

SŁOWO

Wilno Środa 30 marca 1927 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3 Telefon: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicą 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr 80259.

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego n—20 groszy. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niefamiliowych nie zwraca.

CENA OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2—ej i 3—ej 80g, za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. W n—ch świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej.

Wywiad z min. Zaleskim

Pertraktacje z Sowietami—Pakt lotewsko-sowiecki.

Minister spraw zagranicznych p. August Zaleski udzielił jednemu z pism stołecznych następującego wywiadu:

1. Jaki jest, panie ministrze, stan obecny rokowań Polski o pakt o nieagresji z Sowietami?

— Bardzo się cieszę z tego pytania, bo daje ono mi możność od razu wyjaśnić cały szereg nieporozumień rozpowszechnionych w opinii. A więc niema mowy o żadnym wznowieniu pertraktacji, a jedynie ich kontynuowaniu, gdyż rokowania te nie uległy przerwaniu. Jedynie z powodu zmiany na stanowisku naszego posła w Moskwie, a wizytacji przez posła Patka naszych konsulatów w Leningradzie i Charkowie, tempo tych rokowań uległo pewnej zwłoce. Obecnie poseł Patka w czasie pobytu w Warszawie otrzymał dalsze instrukcje w tej sprawie.

2. Jakie znaczenie ma dla Polski zawarcie traktatu?

— Polska prowadzi zdecydowaną politykę pokojową i przy każdym wysiłku utrwalenia pokoju w Europie chce czynnie współdziałać. Zaszczepił udział Polski w Radzie Ligi Narodów nakłada na nas specjalne obowiązki w dziele pacyfikacji Wschodu Europy. Wobec tego, że Z. S. R. R. nie należy do Ligi Narodów, jest dla państwa sowieckiego pakt o nieagresji zewnętrzną formą, w którą ujmując swój pokojowy stosunek do swych sąsiadów. Przyjmując to pod uwagę, Polska chętnie jest gotowa w formie paktu dać wyraz swych szczerze pokojowych zamiarów i nastrojów wobec Z.S.R.R.

3. Czy pan minister sądzi, że pakt będzie zawarty?

— Przyjmując pod uwagę, że jak już zaznaczyłem, Polska jest otwiera na wobec Z.S.R.R. szczerze pokojowe intencjami, i że te same zapewnienia pokojowe wobec Polski niejednokrotnie mieliśmy ze strony najbardziej miarodajnych czynników rządu sowieckiego, co znajdowało między innymi wyraz w wysuwaniu z ich strony projektów o pakcie o nieagresji, trzeba stwierdzić z radością, że z obu stron jest dobra wola, skłonność do formalnego utrwalenia tych obustronnych pokojowych intencji.

4. Jak pan Minister zapatruje się na fakt parafowania przez Łotwę ugodzonych punktów paktu o nieagresji z Rosją?

— Pomijając już, że dotychczas niema wiadomości z Moskwy, aby rząd sowiecki zaakceptował stanowisko swego przedstawiciela i dał placet ze swej strony na parafowanie przez p. Aralowa artykuły, konstatuję, że sowiecko-łotewski pakt o nieagresji interesuje nas przede wszystkim z punktu widzenia interesów samych państw bałtyckich.

Najlepszą gwarancją i skuteczne zabezpieczenie niepodległości tych państw widzimy w pakcie Ligi Narodów. Należy przypuszczać, że rząd łotewski w niczem nie naruszy swoich zobowiązań wobec Ligi Narodów, której jest członkiem i że w dalszych rokowaniach ze Związkiem Sowieckim w żadnym stopniu nie osłabi swojej łączności z Ligą.

O ile chodzi o samodzielność polityki państw bałtyckich, to najlepszą gwarancją jej utrzymania jest zachowanie wewnętrznej solidarności Łotwy i Estonii. Wszelkie przejawy tej solidarności rząd polski wita z wielkim zadowoleniem, jak naprzykład, unję celną lotewsko-estońską.

Sądząc z ostatnich enuncjacji rządu łotewskiego, a zwłaszcza wywiadu prasowego premiera Skujenieksa, rząd łotewski zarówno w jednej, jak i w drugiej sprawie skłonny jest raczej nie naruszać swoich zobowiązań do Ligi Narodów, ani osłabiać solidarności lotewsko-estońskiej.

O ile rząd łotewski, należycie oceniając znaczenie solidarności państw bałtyckich, w dalszych rokowaniach z rządem sowieckim utrzyma te dwie podstawowe zasady, to rząd polski nie widzi żadnych powodów do zaniepokojenia, ani z punktu widzenia bezpośrednich interesów Polski, ani z punktu widzenia swego stanowiska, jako członka Rady Ligi Narodów. Nie walczymy bowiem z samą ideą paktu, przeciwnie, rząd polski jest zwolennikiem wzmocnienia stosunków pokojowych drogą zawarcia paktów, które stanowiłyby istotną i ogólną gwarancję pokojową w całej Europie Wschodniej. Mam nadzieję, że pertraktacje, które zamierzamy podjąć z rządem Związku Sowieckiego, urzeczywistnią ten program pokojowy Polski.

Min. Zeelens o swoim programie.

WARSZAWA, 29—III. PAT. (Radio). Z Rygi donoszą: Lotewski minister spraw zagranicznych Zeelens przemawiając wczoraj na zebraniu publicznym podkreślił konieczność zawarcia z Rosją Sowiecką paktu o nieagresji, oraz odpiął twierdzenia, jakoby pakt taki czynił Łotwę zależną od Rosji, Min. zaznaczył dalej, iż pakt taki nie byłby w żadnym razie skierowany przeciwko Lidze Narodów. Mówca nazwał fantastycznymi wszelkie projekty federacji państw bałtyckich z Rosją. Celem naszej polityki zagranicznej, mówił minister, jest pokój, zachowanie neutralności oraz unia polityczna i ekonomiczna państw bałtyckich.

Zniesienie kontroli wojskowej Węgier.

WARSZAWA, 29.III. PAT. (Radio). Konferencja Ambasadorów postanowiła, iż wojskowa komisja kontrolna na Węgrzech przestanie funkcjonować w dniu 31 b. m., jednakże członkowie komisji pozostaną na miejscu do dnia 15 maja celem dopilnowania pewnych prac, które mają być jeszcze wypełnione i ukończenia redakcji swego ostatecznego sprawozdania.

Ostateczny bilans strajku angielskiego.

LONDYN. Jak widać z zakończenia roku budżetowego, który wypadł 1 kwietnia, deficyt spowodowany strajkiem węglowym jest mniejszy, aniżeli pierwotnie się spodziewano.

Wynosi on od 15 do 20 milionów funtów szterlingów. Suma ta zostanie przeniesiona na rachunek długu bieżącego.

Dzierżawa monopolu zapalczanego we Francji.

WARSZAWA, 29—III. PAT. Francuska rada ministrów uchwaliła projekt dotyczący przekazania towarzystwu prywatnemu prawa eksploatacji monopolu zapalczanego.

Chamberlain o sytuacji w Chinach.

LONDYN. 29.III. PAT. Sir Austen Chamberlain zapytany na wczorajszym posiedzeniu Izby Gmin o szczegóły wypadków grabieży i morderstw, dokonanych w Nankinie, na ulicach miasta i w gmachu konsulatu brytyjskiego, potwierdził wiadomości, otrzymane dotychczas drogą radiową. Minister dodał, że przedstawiciel poselstwa brytyjskiego w Pekinie, Teichman, przebywający obecnie w Hankou, przyjeżdżając przez Czena w dniu 25 marca, a następnie w dniu 26. Teichman zgłosił na ręce Czena energiczny protest w sprawie wypadków w Nankinie i podkreślił, że gwałtów i grabieży dopuszczali się nie tylko maroderyzmy armii północnej, lecz również żołnierze regularnej armii kantońskiej oraz motocyklistów.

Zapytany następnie, czy dowódca armii kantońskiej podzielił wywody Teichmana co do tego, że grabieże i morderstwa dopuszczali się również i przeważnie żołnierze armii kantońskiej, Chamberlain oświadczył, iż Czen-Kai-Szek zaprzeczył temu twierdzeniu, dowodząc, że sprawcami wypadków byli cofający się żołnierze wojsk północnych. P. Chamberlain, po zapoznaniu się z wiarygodnymi sprawozdaniami amerykańskimi i angielskimi, nie może przyznać słuszności generalowi chińskiemu. Zapytany następnie, czy gwarancje bezpieczeństwa życia i mienia, których udzielił Czen Kai-Szek, mogą być uznane przez rząd brytyjski za dostateczne Chamberlain odpowiedział, że w obecnych warunkach anarchy, panującej w wielu prowincjach chińskich, na gwarancjach tego rodzaju nie można polegać. Rząd brytyjski zajmując stanowisko wyczerpujące, pragnie on oprzeć swe sądy na faktach, nie zaś na zapowiedziach i obietnicach.

Mówiąc dalej o położeniu ludności angielskiej w Hankou Chamberlain stwierdził, iż sytuacja uległa znacznemu pogorszeniu, wobec niemożności czy niechęci władz kantońskich przywrócenia spokoju w tem mieście. Żołnierze chińscy utrudniają komunikację mieszkańców koncesji ze stojącymi na rzece statkami wojennymi i usiłują przeszkodzić załadunku tych statków w porozumiewaniu się z mieszkańcami koncesji. W związku z temi objawami, przeczącami zawartemu niedawno porozumieniu, przedstawiciel dyplomatyczny rządu brytyjskiego poczynił odpowiednie kroki u ministra spraw zagranicznych Czena, który wyraził ubolewanie i zarządził wycofanie żołnierzy kantońskich z terenu koncesji brytyjskiej.

Na ostatnie pytanie, dotyczące przyszłych losów koncesji w Szanghaju, minister nie dał odpowiedzi, wyjaśniając, że w warunkach obecnych niemożliwe jest podjęcie jakichkolwiek owocnych rokowań w sprawie wyjaśnienia i ustalenia stanowiska prawnego międzynarodowego koncesji cudzoziemskich. Minister jest zdania, że o przyszłości osiedli cudzoziemskich wypadnie decydować kolektywnie po naradach, które niewątpliwie odbędą między sobą mocarstwa zainteresowane.

Przygotowania obronne w Szanghaju.

Koncesja cudzoziemska zabezpieczona.

WARSZAWA, 29.III. PAT. Na posiedzeniu zarządu głównego koncesji francuskiej w Szanghaju, francuski konsul generalny oświadczył, że oddziały wojskowe dla obrony koncesji cudzoziemskiej są dostatecznie silne aby zapobiec wszelkim ewentualnym napaściom.

Agitacja sowiecka w Pekinie.

WARSZAWA, 29.III. PAT. Jak donoszą z Pekinu, rozszedły się tam pogłoski, iż Sowiety rozdały w tym miesiącu olbrzymie sumy na cele agitacyjne. W związku z tem policja dokonuje licznych poszukiwań i rewizji rozrzucając ścisłą kontrolę nad agencjami prasowymi i dziennikami.

Komunikaty agencji sowieckiej „Tass” otrzymane przez Wileński Oddział P. A. T. drogą radiofoniczną z Moskwy.

Evakuacja cudzoziemców.

NEW YORK, 29.III. 1927. Odbędzie się ewakuacja obywateli amerykańskich ze wszystkich miast chińskich położonych wzdłuż rzeki Yan-Tse. Rząd Stanów Zjeon, zamyka konsulaty amerykańskie w Czan-Sza i Czin-Tsiana.

LONDYN, 29.III.1927. Jak donosi „Daily Telegraph” wszystkim obywatelom angielskim, zamieszkanym w okolicach górskiego biegu rzeki Yan-Tse zalecono wyjazd do Szanghaju.

Obrona Szanghaju i Kantonu.

W ASYNGTON, 29.III.1927. Nadesłany tutaj przez agenta handlowego konsulatu amerykańskiego w Szanghaju komunikat głosi: „W Szanghaju ma wybuchnąć strajk generalny. Działalność poczty została zahamowana. Handel zamarli. Przygotowania obronne są prowadzone w szybkim tempie. Położenie ogólne jest nadzwyczaj napięte”.

LONDYN, 29—III. PAT. Korespondent „Timesa” donosi z Hong-Kongu, że na terenie koncesji cudzoziemskiej w Kantonie prowadzone są przygotowania do obrony. Okręty wojenne stoją w pogotowiu.

Kampanja antysowiecka w Anglii.

LONDYN, 29. III. 1927. „Westminster Gazette” notuje wznowienie kampanji antysowieckiej wśród angielskich kół konserwatywnych. Dziennik przytacza pogłoski, jakoby Birkenhead i Churchill wystąpili ponownie z żądaniem przerwania stosunków z ZSSR ze względu na wywieranie przez Sowietów wpływy bolszewickie w Chinach, dodaje jednak, że pogłoski te nie znajdują potwierdzenia w kołach rządowych. W kołach tych wskazują, że obecny moment nie jest odpowiedni dla podejmowania kwestji przerwania stosunków z Sowietami.

Ukazała się na półkach księgarskich książka

STANISŁAWA MACKIEWICZA

„Kropki nad i”.

Skład główny: Warszawa „Dom książki polskiej”. Plac Trzech Krzyży 8. W Wilnie do nabycia we wszystkich księgarniach i w Administracji „Słowa”.

Rola sojuszu francusko-polskiego.

Paryż, 24 marca.

Wymieniono już pożegnalne depesze, a większość członków naszej delegacji parlamentarnej odpoczywa już w domowym zaciszu po trzytygodniowym zgórą objęździe po Francji. Prasa stołeczna, która jedynie wpływała w tym kraju rozporządza, zachowywała z początku pewną rezerwę, zadawając się tylko wzmiankami kronikarskimi. Ale na pożegnaniu parlamentarzystów polskich większość dzienników wystąpiła z artykułami, które nie były bynajmniej zdawkową grzecznością. Przeciwnie: były one pełne politycznej treści.

„Przyjaźń francusko-polska—pisał Temps — dała już wyniki, których wartość uznać muszą najwięksi sceptycy. Ponieważ bezpieczeństwo na zachodzie zależy od bezpieczeństwa w Europie środkowej i wschodniej, Francja nigdy się nie zgodzi, aby Polska pozostawała poza układami mającymi na celu wzmocnienie pokoju.”

P. August Gauvain stwierdza w swoim artykule na łamach *Journal des Débats*, że odbudowa Państwa polskiego, wspólnie interesami z Francją związanego, „nie zawiera w sobie żadnych powodów wojny”, że jedynie Rusini stanowią mniejszość narodową mogącą sprawić Państwu Polskiemu pewne kłopoty, ale „Polska oddaje usługę światu cywilizowanemu administrując ludnością, która pod panowaniem bolszewickim stałaby się źródłem zarazy i ognia”. „Polska — stwierdza sędziwi i wytrawni pisarze francuski — o ile będzie umiała dobrze się rzadzić i jeśli nie wpadnie znów w odmęty walk partyjnych, niczego nazwaną obawiać się nie potrzebuje.”

Pos. Ludwik Madelin, prezes parlamentarnej Grupy Przyjaciół Polski (którą odróżniać należy od Grupy Parlamentarnej Francusko-Polskiej, kierowanej przez socjalistę Jana Locquin’a), zamieścił w *Echo de Paris* artykuł zbytnio może podkreślający, że „nasi polscy przyjaciele są zaniepokojeni”, ale zupełnie słusznie stwierdzający, że „sojusz francusko-polski narzuca geografii” i że „żaden mąż stanu, nawet gdyby chciał, nie może tego zmienić”.

P. S. de Givet pisze z zadowoleniem, że „idea konieczności sojuszu francusko-polskiego weszła dziś do wszystkich rozumnych głów” (*Avenir*). Nie zawsze tak było. Z widoczną satysfakcją zaznacza p. Jakób Bainville na łamach *Action Française*, że „francuskie partie lewicowe, które już się wyparły swych polonofilijskich tradycji, nawróciły się na... sojusz z Polską, oparty nie na entuzjzmie i uczuciu, ale na wzajemnej użyteczności”.

W radykalnej *Ere Nouvelle* p. Ludwik Laloy umieścił z powodu wizyty polskich parlamentarzystów sympatyczny artykuł cytujący ustepy z książki p. Ludwika Ripault’a p. t. *Pendant la tourmente*. Jest to zbiór artykułów, jakie p. Ripault ogłosił na łamach *Radical’a* w latach 1916-1923. Dzisiejszy prezes federacji radykalnej dep. Sekwany jest naszym starym i wypróbowanym przyjacielem; prowadził wytrwale kampanję za zupełną niepodległością i całością Polski. P. Edward Herriot napisał do jego książki przedmowę, w której daje wyraz radości, że Polska ze zwykłym sobie idealizmem podtrzymuje Ligę Narodów. A p. Laloy konkluduje: „To poświęcenie dla tej samej sprawy jeszcze bardziej zacieśnia odwieczną przyjaźń Francji i Polski”.

Sojusz francusko-polski ma więc za sobą absolutną większość opinii francuskiej, ale nie ma i nie może mieć jednomyślności. Należy zresztą postawić pewnik, że jeśli cokolwiek jest przyjęte w polityce jednomyślnie, to albo chodzi o rzecz bezzwrotną, albo przyjęcie jest nieszczerze. Nie

Ostrzeżenie.

Do redakcji „Słowa” zwróciło się w ostatnich czasach kilka osób z Kresów opowiadając jak zostali oszukani przez niejakiego p. Józefa Site-Nowickiego, który działał sam i za pomocą kilku agentów wykorzystując łatwowierność osób zamieszkałych na wsi i pobierając składki na rzecz dyrektoriatu Faszystów Polskich względnie na prenumeratę gazety faszystowskiej, której potem nie przysłała się. Przedsiebiorczość tych panów posuwa się czasem tak daleko, że powołują się na „kontakt” z Organizacją Zachowawczą Pracy Państwowej. Pozostawiając wyświechtanie sprawy dyrektoriatu Faszystów Polskich policji kryminalnej, uprzejmie prosimy wszystkich, którzy padli ofiarą pomysłowych „faszystów” dzięki powołaniu się przez nich na Organizację Zach. Pr. Państw o zakomunikowanie wszelkich danych do sekretariatu Organizacji w Wilnie, Mickiewicza 4.

Sejm i Rząd.

Ogłoszenie budżetu w „Dzienniku Ustaw”.

Po uzupełnieniu przez kancelarję sejmową preliminarza budżetowego na rok 1927—1928 wszystkich poprawkami, przeprowadzonymi ostatecznie przez Sejm, preliminarz budżetowy został przesłany ostatecznie do Rady Ministrów celem oddania do druku. Budżet będzie ogłoszony w „Dzienniku Ustaw” w dniu 1 kwietnia i z dniem tym zacznie obowiązywać.

Wyjazd min. Romockiego.

P. minister komunikacji int. Paweł Romocki wyjechał do Chelma celem obejrzenia na miejscu terenu i zdecydowania sprawy przeniesienia dyrekcji radomskiej.

Nabożeństwo za ś. p. prałata Budkiewicza.

Z Warszawy donoszą: We czwartek o godz. 10 rano, przed wielkim ołtarzem w Archikatedrze, jako w czwartą rocznicę zamordowania w Moskwie ś. p. ks. prałata Budkiewicza, odbędzie się nabożeństwo za spójki jego duszy.

Międzynarodowa konferencja kolejowa w Wiedniu.

WARSZAWA, 28.III. PAT. W dn. 22—26 b.m. odbyła się w Wiedniu międzynarodowa konferencja kolejowa z udziałem przedstawicieli Włoch, Austrii, Polski, Czechosłowacji, Węgier, Jugosławii i Rumunii. Konferencja ta zajęła się ustaleniem tras całego szeregu pociągów towarowych, co ma ogromne znaczenie dla ruchu tranzytowego. W wyniku prac konferencji skrócony został znacznie czas przebiegu i postoju pociągów towarowych przy równoczesnym uproszczeniu formalności celnych.

Aresztowanie studentów komunistów w Krakowie

KRAKÓW 28.III. PAT. Policja polityczna aresztowała w ostatnich dniach niejakiego Zygmunta Młynarskiego studenta uniwersytetu Jagiellońskiego pod zarzutem uprawiania agitacji komunistycznej. Młynarski był członkiem organizacji „Młodzi” i „Życie”, a zarzmem współorganizowaniem komunistycznego pisma „Nowiny”. Młynarski był w styczniu z centralnymi władzami partii komunistycznej, skąd też czerpał materiały do swych agitacyjnych artykułów.

SŁYNNA

WRÓŻKA - CHIROMANTKA
prawniczka Lenorman, która
wzrosła Napoleonowi. Przepowiada
przyszłość, sprawy sądowe, o miłości
i t. d. Kto chce poznać przyszłość,
należy pośpieszyć, ponieważ wkrótce
wyjeżdża, lub zupełnie przestaje
wróżyć. Ul. Młynowa 21 m. 6, schody
na prawo. (Zarządca) naprzeciw Krzyża

NADEŚLANE

Idealna Pasta do zębów
Krem Perłowy
Ilnatowicz Lwów.

Kazimierz Smogorzewski.

Nowość wydawnicza

Czesława Jankowskiego

„WRAŻENIA RUMUŃSKIE”

z 12 ilustracjami. CENA 4 zł.

Do nabycia we wszystkich księgarniach

Od Administracji.

Prosimy naszych Sz. Sz. Abonentów o łaskawe uregulowanie zaległych prenumerat, tudzież wnoszenie przedpłaty na KWIECIEŃ

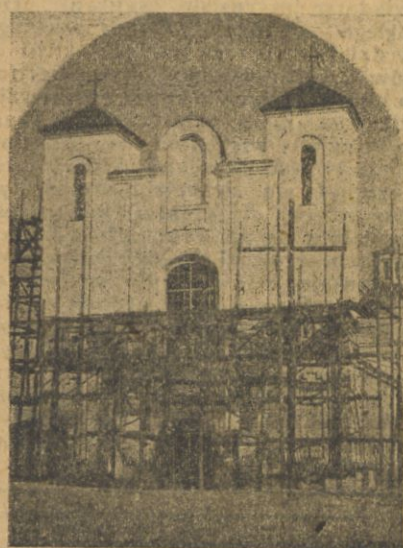
Konto Czekowe Słowa P. K. O.

Nr. 80259

ECHA KRAJOWE

Kościół Stolpecki.

Rozpoczęcie swego czasu roboty dookoła odnowienia kościoła po-dominikańskiego u nas stanęły z powodu jak zwykle braku potrzebnych funduszy, i tylko rusztowania świadczą o wysiłkach miejscowego społeczeństwa do odnowienia świątyni. Wojna światowa i czas pozostawiały na murach kościelnych znaczne ślady. Jak z zewnątrz, tak wewnątrz w wielu miejscach opadły tynki i owdzie zwierztały się powypadły i potworzyły się szczyrby, chóry i kruchta wymagają znacznej reperacji.



Odnowienie kościoła w najdalej wysuniętym na Wschód miasteczku Rzeczypospolitej ma ogromne znaczenie nawet polityczne. O parę kilometrów przechodzi granica z Białą, gdzie propaganda antyreligijna jest intensywnie prowadzona. Chodzi więc o znaczne kontrasty.

Do ofiarności więc całego województwa całej katolickiej ludności Kresów Wschodnich odwołuje się komitet z ks. Wiktorem Zienkiewiczem na czele aby rozpoczęło dzieło odnowienia świątyni doprowadzić do końca.

NIESWIEŻ.

— Zbrodniarz ukarał sam siebie. Andrzej i Mitrofan Kirykanie mieszkający w Dunajcu, handlowali potajemnie wódką. Ktoś zawiadomił o tem Urząd akcyzowy, przyjechała rewizja i nałożyła areszt na sto butelek wódki. Kirykanie przeboleć tego nie mogli i odgrazali się publicznie, że krwią przypłaci ten, kto powiadomił władze. — O ten czyn właśnie podejrzewali Mikołaja Szyluta z tychczasami Dunajcu, to też 30 października r. ub. Andrzej Kiryka wieczorem celnym strzałem przez okno położył Szyluta trupem na miejscu. — Policja wszczęła natychmiast dochodzenie, kierując podejrzenie przeciwko braciom Kirykom. W rezultacie obaj stanęli przed sądem 21 marca, oskarżeni z art. 15 i 453 K.K. o udział w zabójstwie Szyluta; zastosowany art. 15 p. o. do K. K. przewidywał zastosowanie kary śmierci. Jako obrońcę występował mec. Paliwoda. Andrzeja przywiózł policjant z więzienia śledczego z Nowogródka, Mitrofan odpowiadał z wolnej stopy. — Przewód sądowy wykazał niebezpieczeństwo, że Andrzej Kiryka, którego poznała żona Szyluta; znalazłono nadto w jego mieszkaniu karabin oraz naboje identyczne z tym który został znaleziony w izbie zamordowanego. — Wobec niezbitych dowodów winy Andrzej Kiryka został skazany na 10 lat ciężkiego więzienia a Mitrofan wobec ustalenia alibi uwolniony. — Po ogłoszeniu wyroku policjant eskortujący z Nowogródka skazanego Mitrofa do odprowadzić do aresztu i w tym celu wyprowadził z ratusza, nie zatrzymując jednak w kajdany. Raptownie zszedłszy tylko z ganku Kiryka gwałtownym ruchem wyciągnął nóż z kieszeni i pchnął się nim w szyję. — Prawdopodobnie miał to być zamach samo-

bójczy obliczony na efekt, względnie powodujący odesłanie do szpitala. Brak znajomości jednak anatomii dał się desperatowi we znaki, przeciął sobie bowiem arterię senną i w ciągu niespełna dwóch minut skończył o ratunek. Przybyły lekarz stwierdził już tylko śmierć. — Tak zbrodniarz sam siebie ukarał własną ręką.

GIERWIATY.

— Poświęcenie lokalu gminnego. W związku z nowo utworzoną gminą Michałską pow. Wil.-Trockiego z siedzibą w Gierwiatach w dniu 1 kwietnia r. b. o godz. 8-ej rano odbędzie się uroczyste poświęcenie i otwarcie lokalu gminnego w Gierwiatach. Uroczystość ta rozpocznie się mszą św. odprawioną w tamtejszym kościele przez miejscowego proboszcza.

Udział w nabożeństwie jak i w uroczystości wezmą przedstawiciele Rządu, samorządu i społeczeństwa.

ŁUŻKI.

— Pogrzeb weterana powstania 1863 roku. We wsi Szanterewo gm. Jęzewska pochowano przed kilkoma dniami zwłoki weterana powstania 1863 r. S.p. Stanisława Macikowskiego. Miejsce pochówku wydelegowało na pogrzeb oddział składający się z czterdziestu żołnierzy i oficera celem czynienia honorów wojskowych należnych prochom zmarłego. W pogrzebie wzięła tłumnie udział miejscowa ludność wiejska.

Głosy publiczności.

Replika Koła Polonistów. Pan S. S. (nazwisko redakcji znane) nadesłał nam obszerną replikę na wydrukowany w Nr. 71 „Słowa” sąd zbiorowy akademickiego Koła Polonistów o „Śnie” Kruszkowskiej.

Niemogąc jednemu teatralnemu incydentowi poświęcić nadmiernie dużego miejsca, ujmujemy to, co pisze p. S. S. w następujące streszczenie głównych tez:

Ocena „Śnu” jest łatwa. Mając senne mogą zgolić sensu nie mieć. Lecz w sztuce Kruszkowskiej przebiega treść ideowa: psychika współczesnej polskiej zbiorowości. Trudnie nie wielki wyluskać ową ideę ze sztuki. Mamy z jednej strony uwidocznioną beznadzieję, uwielbienie czczej formy, bierność, szaryzmy, bezwład społeczeństwa — z drugiej dynamikę uczuć narodowych, ideę walki ucieleśnioną w Dziejczynie, rwącej się do czynu i ofiary.

Wszystko to atoli bynajmniej nie jest wyrażone w wystarczającej mierze mocno i głęboko. Np. „negacja rzeczywistości polskiej wyraża się w sztuce p. Kruszkowskiej w szeregu długich i nudzących beztreściwych sędmi obrazów”. Ubóstwo myśli, „ratowanie kompletnej pustki treściowej efektami scenicznymi łatwami i banalnymi”.

Dla zbudzenia uśpionych sumień współczesnej Polski — pisze p. S. S. — dla sięgnięcia do głębi duszy narodowej trzeba mieć lwi pazur nie pazur kociaka. Banalna próba psychicznej analizy społeczeństwa wolnej Polski, okraszona kilku patetycznymi, płytkimi wykrzyknikami i nawiętnymi obrazkami satyrycznymi dziełami mającej we śnie może być tylko „niesmaczną tragi-farsą”. Błędniarstwem jest samozestawianie utworu p. Kruszkowskiej z którymkolwiek dziełem Mickiewicza, Słowackiego, Wyspiańskiego.

W zakończeniu wyraża p. S. S. swoje współczucie dla świętego zespołu Reduty, że tyle pracy i nakładu włożyło w rzecz „zgolić takiego trudni wart”.

Tyle pan S. S. Na tem wszelkie dalsze komentowanie sztuki p. Kruszkowskiej zawieszamy. Teraz już czas niech robi swoje. Nie omieszka wynieść „Śna” na zasłużoną wyżynę — lub pogrzebać jak błyskotliwą tylko efemerydę.

Niebezpieczny rozwój lotnictwa niemieckiego.

WARSZAWA, 29—III. PAT. (Radio) Z Brukseli donoszą, iż w czasie obrad nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych referent budżetu zwrócił uwagę Izby na olbrzymie zbrojenie lotnicze Niemiec. Wielkie ilości samolotów, jakie Niemcy posiadają, a które obecnie służą do celów handlowych, w każdej chwili mogą być przystosowane do użytku wojskowego. Vandervelde potwierdził te obawy i podkreślił, że jeżeli Niemcy nie zaprzestaną produkcji samolotów, będzie to poważnym niebezpieczeństwem dla pokoju Europy.

Posel Rauscher w Berlinie.

BERLIN. Posel niemiecki w Warszawie Rauscher przybył z Warszawy do Berlina i złożył w ministerstwie spraw zagranicznych sprawozdanie z rokowań z rządem polskim. Dziś popołudniu odbyła się rada gabinetowa, na której zastanawiano się nad kwestją polsko-niemieckiego traktatu handlowego.

BERLIN. Donoszą o przybyciu do Berlina posła niemieckiego w Warszawie Rauschera. „Berliner Tageblatt” stwierdza, że pobył p. Rauscher ma na celu omówienie szczegółów dalszych rokowań polsko-niemieckich. Ponieważ można się spodziewać, że obywatele niemieccy w Polsce w najbliższym czasie nie będą wydani, więc, jak twierdzi dziennik, najbliższemu zadaniem rokowań polsko-niemieckich będzie uregulowanie kwestii osiedleńczej, która ma stanowić część składową traktatu polsko-niemieckiego. Rozmowy p. Rauschera, które ma on odbyć w Berlinie, mają na celu ustalenie wytycznych dla tych rokowań w sprawie osiedlenia. Następnie dopiero mają być prowadzone rokowania w sprawie taryfy celnej. Jak twierdzi dziennik, rokowań tych p. Rauscher nie będzie prowadził sam, lecz zapewne w tym celu zostanie powołana do życia ponownie delegacja polska i niemiecka.

Zmiany na stanowiskach w armii sowieckiej.

BERLIN. Według utrzymujących się tu uprzednio pogłoszek, zakończoną ma być reorganizacja armii czerwonej i ustalona obsada naczelnych stanowisk armii sowieckiej.

Głównodowodzącym armii czerwonej ma zostać znany strateg sowiecki Kamieniew, dowódca frontu wschodniego autor planu ofensywy na Warszawę z 1920 r. O Tuchaczewski, dowódca frontu południowego komisarz ludowy wojny — Woroszyłow, frontu wschodniego — Łaszczyk, północno-wschodniego Uborewicz, kierownikiem zaopatrzenia armii — Legorow.

W wypadku dokonania tych nominacji, obecny komisarz wojny Woroszyłow ustąpiłby z zajmowanego stanowiska. Szczególny nacisk przy reorganizacji armii czerwonej ma być położony na wzmocnienie sił powietrznych S. S. S. R.

Kasyno węgierskie wysadzone w powietrze.

BIAŁOGÓRÓD, 29—III. Onegdaj w nocy nieznaną sprawcą wysadzili w powietrze węgierskie kasyno w miejscowości Neusatz. Podłożona pod gmach bomba ekazytowała eksplozowała. Dwie ściany zwały się. W sąsiednich domach wylęciały z okien wszystkie szyby. Policja aresztowała 2 członków znanej organizacji Orłusza. Jeden z nich był dziennikarzem.

Konferencja w sprawie organizacji uroczystości koronacji M. B. Ostrobramskiej.

W celu wyboru komitetu organizacyjnego i wykonawczego uroczystości Koronacji M. B. Ostrobramskiej, która się odbędzie w Wilnie w dniu 2 lipca r. b., w dniu dzisiejszym odbędzie się, pod przewodnictwem J. E. ks. arcybiskupa Jędrzejowskiego, w sali obrad Urzędu Wojewódzkiego w Wilnie, konferencja przedstawicieli władz rządowych, samorządowych, kościelnych i społecznych.

Zamieć śnieżna nad Wilnem.

Jak się dowiadujemy, panująca ubiegłej nocy i w ciągu dzisiejszego przedpołudnia wichura i śnieżnica poobalała w wielu miejscach stopy telegraficzne, skutkiem czego w obecnej chwili wszelkie połączenie, zarówno telefoniczne, jak i telegraficzne Wilna z Białostokiem, Warszawą, Brześciem, Baranowiczami i innymi miastami jest niemożliwe. Najwięcej ucierpiała linja pomiędzy Landwarowem i Rudziskami z powodu śnieżnicy i gołoledzi. Wg wszelkiego prawdopodobieństwa, przeszkody te dadzą się, przynajmniej częściowo, usunąć w ciągu dnia jutrzejszego.

W ciągu dnia wczorajszego wszystkie drożki w mieście wjechały na sankach. Właściciele sanek rozpoczęli się już w niedzielę. Tym razem, należy to przynajmniej szanować, nie budziło już radości jak się rzecz miała w jesień; bądź co bądź, koniec marca — to wiosna nawet u nas. Miejsmy jednak nadzieję, że nadchodzący *Prima Aprilis* zrobi nam o tyle miłą niespodziankę, że zmyje śnieg do czystości.

Tylko czapka i krwawe ślady zostały po nieznanym

Patrol K. O. P. u podczas obchodu granicy zauważył w pobliżu słupa Nr. 574 nieznanego osobnika przebiegającego w stronę Rosji. Na okrzyk „stój!” nieznanemu poczęło uciekać. Oddano do niego kilka strzałów, jednak zbieg umknął. Przypuszczalnie był to kurjer sowieckiego wywiadu, jakimi organizacje szpiegowskie posługują się przy przesyłaniu materiału. Na miejscu ucieczki znaleziono czapkę i ślady krwi, co mówi niebicie, że uciekający został ranny.

Straszliwe odkrycie.

W dniu wczorajszym na posterunek policji i komisariatu PP. zgłosił się niejaki Łotokow Stefan i dyktującemu protokolnikowi oświadczył, iż przy ul. Rudnickiej Nr 17 w pobliżu lokalu gdzie mieściła się ongiś likwidowana przez organa bezpieczeństwa organizacja komunistyczna, występująca oficjalnie pod nazwą „Związek Igła” została znaleziona ciała ludzka. Po zlozeniu zeznań Łotokow wyjął zawiniętą w papier czaszkę stawiając ją na stole.

Z zeznań Łotokowa wynika, iż czaszka została znaleziona przez Tkaczonka Adama. O wypadku powiadomiono nie-

tulającej nawy odyskiej.

P. Hulewicz ani rusz nie może powiedzieć najprostszego rzeczy naturalnie i bez silenia się na zawrotne metafory. Jeżeli ma np. powiedzieć, że ojciec Beethovena upił się coraz częściej, powie: „Smutny zewiół ojcowski w biały dzień wysypia ostatnie pijactwo”.

Jeszcze w biały dzień! Jeżeli spostrzeże zakrętek Renu, — napisze: „O dzieleń mil stąd ojciec Ren zamyślił się błękitnym, regularnym znakiem zapytania”. Tak będzie pięknie i niezwykle.

A dopieroż alokucja Beethovena do własnego ucha!

„Ucho moje — powiada — bracie mój serdeczny, niższy jałdennie ale mój!... Czy ty pojmyjesz, coś ty na siebie włożył wrosnąwszy w kształt mojej wielkiej czaszki? Czy ty nie drżysz od strachu przed oną straszną ofiarą, jaka się na ciebie bezwzględnie położyła całunem radości? (Bywają radości całuny — choć bardzo rzadko. Nie trzeba tylko zaraz myśleć o tęsknocie!) Zaś Beethoven wypomina uchu swemu, że po „opuszczeniu” (ma znaczenie że ogłuchił). „Czy ty wiesz — prawda — żeś na to jeno przyszło aby w jednej strasznej chwili zerwać brutalnie własną ręką to, co ciebie łączy z mną — i pójść i odejść — i tam, przed Sądem jedynym klęknąć okrawionemu, wydarte, kalecznemu (tak),

nieswoje”...

Lecz to klęczące przed Sądem, okrawione ucho spełniło nakaz. Aby dopełnić się ofiara wielka i płodna. Innymi słowy: tragiczna głuchota wyszła Beethovenowi na dobre. Jeszcze go większym uczyniła.

O sonacie Waldsteinowskiej nie chce p. Hulewicz filozofować bo „weź się w nią odrzuca pośredników”. Sonata Waldsteinowska „nie zamiera nic, niczego nie wyobraża, niczego nie przedstawia... Do niczego nie zmierza, nie chce nic. Nie stwarza muzyki, jest muzyką. W sobie samej zaczyna się i kończy i przeto nieskończona jest w świętości absolutnego koła”. Myślę jednak, że niekoniecznie trzeba być sonatą Waldsteinowską aby w sobie samym poczynić się i kończyć. Oto np. piórko, które w tej chwili trzymam w ręku. Ono też samo w sobie zaczyna się i kończy a przecie nie jak sonata Waldsteinowska. Tylko, że z mojego pióra nie można, jak w sonacie Waldsteinowskiej, zachłystywać się najprawdziwszym życiem runąć w spienione nury rzeźwego i czystego ronda”.

Czy mamy zauważyć, że p. Hulewicz lubi pojedyncze wyrazy niezwykle, jak np. *niezmyślny, zwalidzenie, t.p.p.* Uszczeknijmy po drodze jeden z tych spacerów wielogodzinnych, które nie należą do nikogo i są piękne,

Wrażenia muzyczne.

Recital Ireny Dubiskiej.

Po wspaniałym zaprezentowaniu się, jako wykonawczyni tak duchowo mało przystępnych i technicznie niespospolicie trudnych dzieł Karola Szymanowskiego, znakomita skrzypkaczka — artystka świeżością prawdziwej tryumfu w czasie recitalu, którego całkowity program wykonała sama, bardzo dobrze sekundowana przez akompaniaturę G. Słomoniową. Przeglądnie wykonane piękne koncerty Karłowicza było punktem kulminacyjnym poranku dla nas, szczerzy wielbicieli talentu jego, tak przedwcześnie wydarłego z grona twórców muzyki polskiej, przez los nieubłagany. Cały szereg najrozmaitszych utworów zapoznał nas z wielostronnością talentu artystki, wzbudzając podziw głęboką muzykalnością, siłą tonu — najzupełniej wyjątkową w obronnych rękach niewieści — przepyszną techniką i żywym temperamentem, zawsze utrzymywanym w granicach wysoce estetycznych. Był to niewątpliwie jeden z najpiękniejszych koncertów, jakie się słyszało.

Orkiestra narodowa St. Namysłowskiego.

Z godnym uznania pietyzmem, prowadzący dalej Stanisław Namysłowski — zapoczątkowane przez ojca dzieło. Orkiestra, mająca już swą sławę ustaloną w krzewieniu znajomości ludowej muzyki polskiej, po kilkuletniej niebytności u nas, wystąpiła ponownie z koncertami na scenie „Reduty”, przypominając się swym dawnym wielbicielom i zdobywając nowe ich zastępy. Jak i dawniej, największe powodzenie towarzyszyło istotnie doskonałemu wykonaniu muzyki ludowej, stanowiącej prawdziwą specjalność zespołu. Werwa, dosadna rytmiczność, wyborne zespolenie wszystkich wykonawców najkorzystniej występuje w tym dziale programu, wywołującym pochwały bez zastrzeżeń. Mniej pomyślnie wychodziła symfoniczna, wymagająca większej obsady instrumentalnej, z konieczności utracająca częściowo swą barwność dźwiękową przez przystosowanie do mniejszej orkiestry, chociaż i tutaj niejedno było godne szacunku poklasku. Najmniej zadawalniającą był utwór „Menuet” Paderewskiego, którego byłby prędki tempo i trochę ciężko z nadmiernymi akcentami wykonana część pierwsza nie miała wytwornej lekkości, tak właściwej tej stylizowanej muzyce.

Niewątpliwie zainteresuje bardzo

wielu, pamiętających tak pomyślnie pierwsze występy, które się tu odbyły, utalentowanej i niezwykle muzycznej śpiewaczki koloraturowej, pod pseudonimem Ireny Larar, że młoda artystka, po odbyciu studiów zagranicą i wielkim powodzeniu na koncertach: w Wiedniu, w Zagrzebiu, w Pradze, w Krakowie i innych miastach, o czem świadczą oryginalne, wyborne krytyki, zamierza przypominieć się naszej publiczności na własnym koncercie we środę, 30-go marca r. b. na scenie „Reduty”. Przez pamięć dla swej matki, niegdyś prymadonny opery cesarskiej w Petersburgu, zmieniła artystka swój dawny pseudonim, przyjmując nowy — *Olga Osina*, pod którym to pseudonimem matka jej była powszechnie znaną i wielce cenioną artystką.

Michał Józefowicz.

W dniu wczorajszym na posterunek policji i komisariatu PP. zgłosił się niejaki Łotokow Stefan i dyktującemu protokolnikowi oświadczył, iż przy ul. Rudnickiej Nr 17 w pobliżu lokalu gdzie mieściła się ongiś likwidowana przez organa bezpieczeństwa organizacja komunistyczna, występująca oficjalnie pod nazwą „Związek Igła” została znaleziona ciała ludzka. Po zlozeniu zeznań Łotokow wyjął zawiniętą w papier czaszkę stawiając ją na stole.

Z zeznań Łotokowa wynika, iż czaszka została znaleziona przez Tkaczonka Adama. O wypadku powiadomiono nie-

był to kurjer sowieckiego wywiadu, jakimi organizacje szpiegowskie posługują się przy przesyłaniu materiału. Na miejscu ucieczki znaleziono czapkę i ślady krwi, co mówi niebicie, że uciekający został ranny.

Straszliwe odkrycie.

W dniu wczorajszym na posterunek policji i komisariatu PP. zgłosił się niejaki Łotokow Stefan i dyktującemu protokolnikowi oświadczył, iż przy ul. Rudnickiej Nr 17 w pobliżu lokalu gdzie mieściła się ongiś likwidowana przez organa bezpieczeństwa organizacja komunistyczna, występująca oficjalnie pod nazwą „Związek Igła” została znaleziona ciała ludzka. Po zlozeniu zeznań Łotokow wyjął zawiniętą w papier czaszkę stawiając ją na stole.

Zamieć śnieżna nad Wilnem.

Jak się dowiadujemy, panująca ubiegłej nocy i w ciągu dzisiejszego przedpołudnia wichura i śnieżnica poobalała w wielu miejscach stopy telegraficzne, skutkiem czego w obecnej chwili wszelkie połączenie, zarówno telefoniczne, jak i telegraficzne Wilna z Białostokiem, Warszawą, Brześciem, Baranowiczami i innymi miastami jest niemożliwe. Najwięcej ucierpiała linja pomiędzy Landwarowem i Rudziskami z powodu śnieżnicy i gołoledzi. Wg wszelkiego prawdopodobieństwa, przeszkody te dadzą się, przynajmniej częściowo, usunąć w ciągu dnia jutrzejszego.

Tylko czapka i krwawe ślady zostały po nieznanym

Patrol K. O. P. u podczas obchodu granicy zauważył w pobliżu słupa Nr. 574 nieznanego osobnika przebiegającego w stronę Rosji. Na okrzyk „stój!” nieznanemu poczęło uciekać. Oddano do niego kilka strzałów, jednak zbieg umknął. Przypuszczalnie był to kurjer sowieckiego wywiadu, jakimi organizacje szpiegowskie posługują się przy przesyłaniu materiału. Na miejscu ucieczki znaleziono czapkę i ślady krwi, co mówi niebicie, że uciekający został ranny.

Straszliwe odkrycie.

W dniu wczorajszym na posterunek policji i komisariatu PP. zgłosił się niejaki Łotokow Stefan i dyktującemu protokolnikowi oświadczył, iż przy ul. Rudnickiej Nr 17 w pobliżu lokalu gdzie mieściła się ongiś likwidowana przez organa bezpieczeństwa organizacja komunistyczna, występująca oficjalnie pod nazwą „Związek Igła” została znaleziona ciała ludzka. Po zlozeniu zeznań Łotokow wyjął zawiniętą w papier czaszkę stawiając ją na stole.

Zamieć śnieżna nad Wilnem.

Jak się dowiadujemy, panująca ubiegłej nocy i w ciągu dzisiejszego przedpołudnia wichura i śnieżnica poobalała w wielu miejscach stopy telegraficzne, skutkiem czego w obecnej chwili wszelkie połączenie, zarówno telefoniczne, jak i telegraficzne Wilna z Białostokiem, Warszawą, Brześciem, Baranowiczami i innymi miastami jest niemożliwe. Najwięcej ucierpiała linja pomiędzy Landwarowem i Rudziskami z powodu śnieżnicy i gołoledzi. Wg wszelkiego prawdopodobieństwa, przeszkody te dadzą się, przynajmniej częściowo, usunąć w ciągu dnia jutrzejszego.

Tylko czapka i krwawe ślady zostały po nieznanym

Patrol K. O. P. u podczas obchodu granicy zauważył w pobliżu słupa Nr. 574 nieznanego osobnika przebiegającego w stronę Rosji. Na okrzyk „stój!” nieznanemu poczęło uciekać. Oddano do niego kilka strzałów, jednak zbieg umknął. Przypuszczalnie był to kurjer sowieckiego wywiadu, jakimi organizacje szpiegowskie posługują się przy przesyłaniu materiału. Na miejscu ucieczki znaleziono czapkę i ślady krwi, co mówi niebicie, że uciekający został ranny.

Straszliwe odkrycie.

W dniu wczorajszym na posterunek policji i komisariatu PP. zgłosił się niejaki Łotokow Stefan i dyktującemu protokolnikowi oświadczył, iż przy ul. Rudnickiej Nr 17 w pobliżu lokalu gdzie mieściła się ongiś likwidowana przez organa bezpieczeństwa organizacja komunistyczna, występująca oficjalnie pod nazwą „Związek Igła” została znaleziona ciała ludzka. Po zlozeniu zeznań Łotokow wyjął zawiniętą w papier czaszkę stawiając ją na stole.

Zamieć śnieżna nad Wilnem.

Jak się dowiadujemy, panująca ubiegłej nocy i w ciągu dzisiejszego przedpołudnia wichura i śnieżnica poobalała w wielu miejscach stopy telegraficzne, skutkiem czego w obecnej chwili wszelkie połączenie, zarówno telefoniczne, jak i telegraficzne Wilna z Białostokiem, Warszawą, Brześciem, Baranowiczami i innymi miastami jest niemożliwe. Najwięcej ucierpiała linja pomiędzy Landwarowem i Rudziskami z powodu śnieżnicy i gołoledzi. Wg wszelkiego prawdopodobieństwa, przeszkody te dadzą się, przynajmniej częściowo, usunąć w ciągu dnia jutrzejszego.

Tylko czapka i krwawe ślady zostały po nieznanym

Patrol K. O. P. u podczas obchodu granicy zauważył w pobliżu słupa Nr. 574 nieznanego osobnika przebiegającego w stronę Rosji. Na okrzyk „stój!” nieznanemu poczęło uciekać. Oddano do niego kilka strzałów, jednak zbieg umknął. Przypuszczalnie był to kurjer sowieckiego wywiadu, jakimi organizacje szpiegowskie posługują się przy przesyłaniu materiału. Na miejscu ucieczki znaleziono czapkę i ślady krwi, co mówi niebicie, że uciekający został ranny.

Z SĄDÓW.

Redaktor hromadzkiej „Iskry” skazany.

W czerwcu r. ub. Hramada białoruska rozpoczęła wydawać czasopismo „Iskra”. W numerach 2 i 3 tego czasopisma umieszczono zostały artykuły pod tytułami: „Trudna praca”, „Dary kresom” i „Zabójstwo”. Autor pierwszych dwóch mówią o ustawie Jężykowej wyraża się, że posunięcia rządu w tej sprawie zatrzymują zdrowy odruch społeczeństwa białoruskiego.

Autor wspomnianych artykułów nazywa działalność władz ciemnocyckich w stosunku do ludności białoruskiej. Nienajmniej autor artykułu „Zabójstwo” mówi o rzekomym mordowaniu i katowaniu przez policję i funkcjonariuszy KOP-u aresztowanych. Redaktor odpowiedzialny czasopisma „Iskra” M. Chait Hermanowicz pociągnięty został do odpowiedzialności sądowej.

W dniu wczorajszym sąd okręgowy pod przewodnictwem sędziego Józefowicza orzekał o wniosku podprokuratora Rause i skazał redaktora Hermanowicza w myśl art. 129 i 132 K.K. na dziesięć miesięcy więzienia.

O napad na folwark Wyżany.

Przed kilku laty, wieczorem zimnego dnia listopadowego do folwarku Wyżany pow. Wileńsko-Trockiego wkroczyli czterech, ubranych w wojskowe mundury i wazywszy okno zarabowali mieszkanie właściciela folwarku p. M. Romanowskiego zabierając mu 110 rb. złotem i cenne rzeczy. P. Romanowski, widząc, że bandyci przestali zwracać na niego baczną uwagę wyskoczył przez okno chcąc uciec. Stojący na warcie bandyta dał strzał. Kula raniła Romanowskiego w płuć. Spłoszeni tym wystrzałem bandyci zbiegli pozostawiając ranego i część łupu. Śledziwo nie pomogło do wykrycia sprawców, wyjaśniło się tylko, że jeden z nich nazywany przez kolegów „porucznik” był heroldem bandy.

Po pewnym czasie Romanowski idąc Kalwaryjską ulicą spostrzegł owego „porucznika”. Pierwszy napotkany posterunkowy aresztował go na żądanie poszkodowanego. Zarzuty stawiał opór i gdyby nie pomoc przechodzącego żandarmu, posterunkowy zmuszony byłby użyć broni.

Okazało się, że jest to niejaki Hry-giewicz. W dniu wczorajszym sąd okręgowy pod przewodnictwem sędziego Józefowicza skazał Hrygiewicza na siedem lat więzienia ciężkiego.

Literatura i Sztuka.

o Karin Michaelis znakomita autorka duńska słynnej książki „Wiek niebezpieczny” bawi w Warszawie. Przyjmuje jej Polski Klub Literacki (Pen-club). Poselstwo duńskie wydało rant na jej cześć. Karin Michaelis wygłosiła odczyt p. t. „Miłość, małżeństwo, rodzód”. Używa języka niemieckiego. W warszawskim Penclubie powitano ją przemówieniem w języku duńskim.

o Trzydziestolecie zgonu Asnyka będzie upamiętnione w sierpniu b. r. wmurowaniem tablicy pamiątkowej w ścianie nad Morem i Okiem w Tatrach (k. r. Asnyk poświęcił cały cykl najpiękniejszych poezji swoich). Utworzył się komitet obchodu w Warszawie. Łącznikiem między nim a Wilnem jest prof. A. Parczewski (Kaliszanin, jak Asnyk).

o Jubileusz Rodziewiczówny odświęcono i w Krakowie. Odbyła się akademja, na której obecny był wojewoda.

o Wacław Sieroszewski jedźdź do Londynu i do Pragi gdzie go nader uroczystie przyjmował i fetował tamtejszy świat literacki z tamtejszymi Penclubami na czele. W Pradze obecny był na uroczystym śniadaniu minister Benes.

Nowość wydawnicza WITOLD ŚWIDA „POJEDYNEK”

ze stanowiska polityki kryminalnej. Cena 1 zł. 60 gr.

Do nabycia we wszystkich księgarniach

NADEŚLANE

Niedoszła samobójczyni.

Rozpacz z powodu wypadania włosów które grozi młodej kobiecie w konsekwencji łysina, była tak wielką, że chciała sobie życie odebrać. W ostatniej chwili poleciła jej starszuszka 70-cio letnia srodek na porost włosów „MIA” (wyrobu firmy Henryk Żak), który starszuszka używała z dobrym skutkiem. W krótkim czasie wyrósł włos bujny w kolorze naturalnym a niedoszła samobójczyni jest wesolą i pełną życia. W konkursie wyznaczonym za najpiękniejsze fryzury dostała nawet pierwszą nagrodę, wszystko dzięki środkowi „MIA” firmy Henryk Żak.

Była bluralistka

zredukowana, mająca na utrzymaniu ciężko chorych rodziców — starców, znajduje się obecnie bez żadnych środków do życia. Błaga prośbę ludzi o litościwym sercu, o pomoc pieniężną, by nie umrzeć z głodu, wraz z rodzicami. Ofiarę przyjmujcie administracja „Słowa” dla „Bluralistki”.

Książka o Beethovenie

(Dokończenie)

A teraz waobraźmy sobie, że na te dwa zasadnicze typy naracji p. Hulewicz schodzi jakby jakaś mgła. I stonowuje całą książkę, jak malarz doprowadzający obraz swój do jednolitej ekspresji. Ten opar, ta frazeologia bardzo a bardzo osobista, ten *sui generis* ornament, to piękno indywidualne, ten upust istnie „passji splatania i rozplatania wyszukanych słów, podbijania myśli wyżej, wyżej, że nikt już nawet sensu nie dostrzeże — to trzeci

KURIER GOSPODARCZY

ZIEM Wschodnich.

Wojewódzka Rada na- prawy ustroju rolnego.

(Dokończenie).

W dalszym swym przemówieniu o działalności Wileńskiego urzędu ziemskiego, p. prezes Łączyński za znaczny bezwzględny udział w roli jaką w obecnej przebudowie ustroju rolnego odegrała scalenia.

Biorąc pod uwagę, że mniejsza własność ziemską posiada na terenie województwa obszar 1775326 ha z tego obszaru, według obliczeń O.U.Z. wynika, że scalenia wymaga około 1500000 ha.

Z tego zgłoszono od początku istnienia urzędów ziemskich 371625 ha, co stanowi około 1/4 obszaru wymagającego scalenia.

Zakończono komasację w okresie sprawozdawczym na obszarze 73046 ha, co wynosi 48 proc. obszaru podlegającego scaleniu.

Największe napięcie prac scaleniowych przypada na rok 1926. W stosunku do wykonania prac scaleniowych w różnych stadiach na rok 1926 przypada z całego okresu 47 proc. wszystkich spraw rozpoczętych na gruncie; 43 06 proc. wszystkich spraw zakończonych na gruncie, oraz 59,1 proc. spraw zakończonych prawnie.

Co do rozwoju akcji scaleniowej według powiatów, to tak samo różnice dwóch ich grup, które spowodowały różnicę w ilościowym wykonaniu prac parcelacyjnych i serwitutowych—występują one i w scaleniu.

Z ilości prac opracowanych przez powiatowe urzędy ziemskie i nadesłanych do wdrożenia 65,3 proc. przypada na powiat zachodni 134,7 proc. na wschodzie, co zaś do zakończenia prac scaleniowych, na powiaty zachodnie przypada 71,8 proc., a wschodnie 28,2 proc.

Pożyczki są wydawane przez Państwowy Bank Rolny:

1) na nabycie gruntów w listach zastawnych 8 proc. opiewających na złote w złocie na zasadzie przepisów z dnia 14—1 1926 r.; pożyczki te P. B. R. wydaje do wysokości 2/3 ceny szacunkowej nabywanych gruntów;

2) na zasadzie przepisów z dnia 12.VIII.1926 r. są wydawane pożyczki w listach zastawnych do wysokości 50 proc. sumy szacunkowej. Pożyczki te mogą być udzielane na uregulowanie ciężarów i długów, ciążących na parcelowanych majątkach oraz na kosztach parcelacji.

Warunkiem uzyskania pożyczek długoterminowych jest posiadanie hipoteki sporządzonej czystym wpisem;

3) pożyczki gołkowskie na zasadzie przepisów z dnia 23.XI.1926 r. z funduszu zapomóg i kredytu ulgowego przyznaje przez O.U.Z.

a) na nabycie gruntów w wysokości różnicy pełnego szacunku określonego przez P. B. Roln. a pożyczką długoterminową przez niego wypłaconą;

b) na zagospodarowanie;

Termin spłaty pożyczek na nabycie gruntów jest 5,15,25 i 35-letni z okresem ulgowym od 1 roku od 3 i 5 lat; na zagospodarowanie termin jest 5, 10 i 15 letni z 4-letnim okresem ulgowym;

4) pożyczki przy scaleniu są 4 proc. wydawane na a) przeniesienie budowy, b) meliorację, c) na nabycie gruntów przy sąsiedzkiej parcelacji łącznie ze scaleniem do wysokości 100 proc. rzeczywistej wartości nabywanego gruntu i d) na kosztach technicznego przeprowadzenia scalenia.

Pożyczek scaleniowych za okres sprawozdawczy udzielono 1.300 gołkowskich 165 wsi scalanych na ogólną ilość 678 345 złotych, co w stosunku do ilości wsi scalanych daje, że z pożyczek korzystało ich 50 proc.

Osadnikom wojskowym wydano 866 pożyczek na sumę 798,189 zł., osadnikom cywilnym 698 pożyczek na sumę 518,298 zł.

Co do czynności komisji uwłaszczeniowych przy powiatowych urzędach ziemskich, to kontyngent poddający pod formalne wymagania ustawy spraw jest bardzo mały, czego dowodem jest niski procent uwłaszczeniowych dzierżawców, to też ustawa uwłaszczeniowa wymaga nowelizacji obecnie dokonywanej przez M. R. R.

Ogółem odbyło się posiedzenie Kom. Uwłaszc. 54. Spraw zgłoszono 404, z czego odmówiono w 103 wypadkach, odrzucono 98, umorzono 43, uwłaszczono 28, co stanowi 6,9 proc. zgłoszonych spraw.

W drugiej części swego przemówienia p. Prezes O. U. Z. przystąpił do zlustrowania planu robót urzędów ziemskich na rok 1927—28.

Według kalkulacji Urzędu Ziemskiego z ogólnego obszaru większej własności ziemskiej po potrąceniu obszaru lasów, nieużytków i podstawowych norm władania, oraz gruntów rozparcelowanych w okresie sprawozdawczym i wykupionych na cele reformy rolniej pozostało jako obszar użytków rolnych poddających pod przymus parcelacyjny około 50 000 ha i wskutek tego punkt ciężkości reformy rolniej przemieścił się na uruchomienie części nieużytków, które w posiadaniu większej własności stanowią 146,763 ha oraz części gruntów poleśnych, które stanowią 263,917 ha.

Zapotrzebowanie na ziemię w województwie Wileńskim kalkuluje się w sposób następujący: 1) na uzupełnienie drobnych gospodarstw poniżej 10 ha (których nalicza się w województwie 41.400) potrzeba 124.000, 2) na zakończenie osadnictwa wojskowego 30.000 ha i 3) na zaspokojenie potrzeb służby folwarcznej i drobnych dzierżawców około 20.000 ha czyli łącznie 174 000 ha.

Na pokrycie tego Okręgowy Urząd Ziemski posiada: 1) zapas gruntowy Urzędu Ziemskiego 37 616 ha, 2) plan parcelacyjny na rok 1928 10.400 ha, 3) przeznaczono do przymusowego wykupu z listy imiennej 1926—27 r. 3 093 ha, czyli łącznie 51 109 ha.

W związku z wejściem w życie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 1.II.27 r. prace przy likwidacji serwitutów pójdą w szybszym tempie.

O.U.Z. ma do załatwienia 308 spraw. Plan robót scaleniowych na rok 1927—28 przewiduje 65 000 ha z czego 41 435 ha są to sprawy nowe, pozostałe zaś zostały rozpoczęte w latach ubiegłych.

Pozatem zostało zgłoszonych do scalenia 139 000 ha.

Przy scaleniu w wielkiej mierze będzie stosowane upelnorolnienie, bądź drogą sąsiedzkiej parcelacji, bądź na mocy stosowania art. 15 ustawy o reformie rolniej z dnia 28.XI.25 roku, a także będzie stosowane przesiedlanie małorolnych.

Na terenie 18 gmin specjalnie zniszczonych prace scaleniowe będą otoczone opieką, oraz dla ludności będą stosowane ulgi w opłatach za techniczne prace aż do zupełnego zwolnienia.

Potrzeby ludności pasa nadgranicznego, która pozostawia części swych gruntów w republice sowieckiej, również zostaną uwzględnione.

Wobec słabego rozwoju przemysłu w miastach nie można liczyć na odpływ ludzi ze wsi, dlatego trzeba im powiększyć ich rolny warsztat pracy przez powiększenie zdolności użytkowej gospodarstw, co da się osiągnąć przez meliorację.

Melioracje są pożądane o typie najprostszym (rowy otwarte) w roku 1927 przewiduje się wykonanie tych prac na obszarze 41 wsi scalanych wynoszącym 3 700 ha oraz na obszarze 14 majątków parcelowanych — 2.900 ha.

Oprócz melioracji O. U. Z. będzie zwracał uwagę na kwestię budownictwa w gospodarstwach scalonych głównie w miejscowościach zniszczonych.

Chwila scalenia gospodarstwa jest momentem przełomowym dla rolnika. Z powodu braku wiedzy rolniczej często wraca on znów do pierwotnych form gospodarstwa dlatego koniecznym jest danie mu w tym momencie natychmiast po zakończeniu sprawy przez mierniczą, jaknajwiększej pomocy agronomicznej, która musi mu być udzielona i przez Państwo i przez organizacje rolnicze oraz sejmiki.

Na ile wyłożonego referatu wywodziła się ożywiona dyskusja, w toku której zarysowała się zgodna opinia zgromadzonych w szeregu sprawach, mających pierwszorzędne znaczenie dla naprawy ustroju rolnego.

W sprawie parcelacji stwierdzono, że w celu zapewnienia powodzenia akcji parcelacji prywatnej należy zwiększyć popyt na ziemię w drodze wydajnej pomocy kredytowej dla małorolnych. Obok tego wobec szczupłego zapasu ziemi w Województwie na cele upelnorolnienia wielki nacisk winien być położony na odpowiednie rozwinięcie prac melioracyjnych, które dałyby możliwość wykorzystania wielkiego procentu istniejących w Województwie nieużytków. W odniesieniu do komasacji stwierdzono, że ze wszechmiar dążyć należy do zabezpieczenia na przyszłość już dokonanej pracy, a to w kierunku zapobieżenia możliwości ponownego podziału już scalonych obiektów. Według przekonania Rady da się to osiągnąć zapomocą dwóch środków: 1) modyfikacji własnościowych ustawodawstwa spadkowego i 2) pomocy agronomicznej dla wsi celnie podniesienia poziomu kultury rolniej. Wobec zbyt słabo zwartej w chwili obecnej struktury społecznych organizacji rolniczych, pomocy agronomicznej będzie musiałaby podjąć się narazie czynnik rządowy, co wszakże będzie musiało być stale koordynowane z działalnością organizacji społecznych.

Po zakończeniu dyskusji zabrał głos p. minister Staniewicz, który w swym przemówieniu, jako zaznaczył na wstępie, pragnął dorzucić do referatu p. prezesa Łączyńskiego krótkie obrazowanie tej idei, która zawsze prześwieca mu w jego pracach.

P. Minister podkreślił, że kwestii agrarnej nie można traktować w oderwaniu od zagadnienia rozwoju miast. Widzimy na przykładzie Wileńszczyzny, że z upadkiem gospodarczym na skutek przebiegu wojennego Wilna oraz innych miast województwa znacznie również pogorszyły się stosunki gospodarcze tutejszej wsi. Należy więc wszelkimi siłami dążyć ku temu, aby wytworzyć warunki sprzyjające gospodarczemu podźwignięciu się miast, już w roku następnym w planie robót trzeba będzie również uwzględnić potrzeby elementu miejskiego robotniczego i urzędniczego, a to drogą parcelacji podmiejskich gruntów i nadzienia drobnymi działkami tego właśnie elementu. Większość gospodarstw na Wileńszczyźnie należy do typu samowystarczalnego w tem rozumieniu, że za pomocą swej produkcji zaspokaja li tylko potrzeby własne nie dostarczając prawie nic na rynek, wobec czego miasto od takiego drobnego rolnika prawie nic nie kupuje jak również odwrotnie właścicieli nie korzysta z produkcji miejskiej, co w znacznym stopniu oddziaływało hamując na rozwój uprzemysłowienia i mas. Kardynalnym warunkiem tego rozwoju jest pogłębienie siły nabywczej drobnego rolnika, co zapewniałoby wytworzenie się pojemnego rynku wewnętrznego i wzmocniło w ten sposób stan gospodarczy całego Państwa. Chcąc wzmocnić gospodarstwo drobnego rolnika, należy dokonać komasacji i upelnorolnienia, przyczem to ostatnie powinno postępować łącznie z akcją scaleniową, albowiem tylko przy scaleniu gospodarstw agrarnie zdrowych koszty techniki się kompensują.

Jeżeli chodzi o sprawę upelnorolnienia, to na podstawie cyfr przytoczonych przez p. prezesa Łączyńskiego, widocznym jest że jeżeliby nawet każdy hektar parcelowany szedł na upelnorolnienie, to i wtedy sprawa uzdrowienia stosunków rolnych nie zostałaby rozstrzygnięta. Dlatego też należy dążyć do wyzyskania tego ogromnego odepka nieużytków, które posiada Wileńszczyzna, a to drogą rozwinięcia na szeroka skalę robót melioracyjnych. Dla usprawnienia tych prac, podzielonych dotychczas pomiędzy trzema resortami: Min. Rob. Publ., Rol. i Ref. Rolnych, zostanie powołany specjalny organ melioracyjny.

P. Minister zaznaczył, iż w odniesieniu do sprawy osadnictwa wojskowego b.dzie stanowczo się domagał wypełnienia przez Państwo swego przyrzeczenia w stosunku do b. ochotników, rekrutujących się z pośród rolniczej ludności, przez nadzienie im ziemi. Tego rodzaju postępowanie dałoby możliwość usunięcia tych antagonyzmów, jakie panują wśród ludności tutejszej w stosunku do osadników. Należy pamiętać, że kwestia parcelacji nie jest zagadnieniem podażi ziemi, lecz popytu na nią, wobec czego należy ten popyt zwiększyć przez rozszerzenie i usprawnienie akcji kredytowej. P. Minister oświadczył, że jako członek obecnego Rządu musi z przyjemnością stwierdzić, że za okres dziesięciu miesięcy stosunki ekonomiczne wsi znakomicie się poprawiły. Obserwujemy zjawisko że produkty przemysłowe prawie że nie wzrosły w cenie, gdy tymczasem produkty rolne poszły dwa razy w górę. Tego rodzaju stan rzeczy powoduje wśród mas rolniczych dątność do prywatnej kapitalizacji oraz podniesienia stopnia siły nabywczej drobnego rolnika.

Pomoc agronomiczna w postaci instruktorów rządowych jest konieczna. Tacy instruktorzy byłiby łącznikami pomiędzy s.olecznymi organizacjami rolniczymi a wsią skomasowaną.

W sprawie działalności ustawodawczej w zakresie przebudowy ustroju rolnego p. Minister zaznaczył, że prace nowelizacyjne są już w toku i mają w pierwszym rzędzie za zadanie usunięcie trudności komasacyjnych, uregulowanie sprawy hipotek, zreformowanie własnościowego prawa spadkowego, ustawy uwłaszczeniowej, uregulowanie sytuacji wsi przykordowych, które utraciły część swych gruntów przy wytykaniu granicy oraz opracowania rozporządzenia dotyczącego oszacowania gruntów przejętych na rzecz Państwa w myśl ustawy z dnia 17 grutnia 1920 r. w celu wypłacenia poszkodowania za przejęcie grunty byłym ich właścicielom.

P. Minister na zakończenie swego przemówienia zwrócił się do zebranych z gorącym apelem rozbudzenia wśród społeczeństwa poczucia konieczności współpracy czynnej z władzami ziemskimi, gdyż o tego będzie zależało szybkość i sprawność akcji naprawy stosunków rolnych, a co za tem idzie szczęście i dobrobyt miliona ludzi. P. Minister podziękował P. Wojewodzie i zebrany za gorliwe zainteresowanie się sprawą prac jego resortu oraz p. Prezesowi Łączyńskiemu za jego wyczerpujący referat.

Jeżeli chodzi o sprawę upelnorolnienia, to na podstawie cyfr przytoczonych przez p. prezesa Łączyńskiego, widocznym jest że jeżeliby nawet każdy hektar parcelowany szedł na upelnorolnienie, to i wtedy sprawa uzdrowienia stosunków rolnych nie zostałaby rozstrzygnięta. Dlatego też należy dążyć do wyzyskania tego ogromnego odepka nieużytków, które posiada Wileńszczyzna, a to drogą rozwinięcia na szeroka skalę robót melioracyjnych. Dla usprawnienia tych prac, podzielonych dotychczas pomiędzy trzema resortami: Min. Rob. Publ., Rol. i Ref. Rolnych, zostanie powołany specjalny organ melioracyjny.

P. Minister zaznaczył, iż w odniesieniu do sprawy osadnictwa wojskowego b.dzie stanowczo się domagał wypełnienia przez Państwo swego przyrzeczenia w stosunku do b. ochotników, rekrutujących się z pośród rolniczej ludności, przez nadzienie im ziemi. Tego rodzaju postępowanie dałoby możliwość usunięcia tych antagonyzmów, jakie panują wśród ludności tutejszej w stosunku do osadników. Należy pamiętać, że kwestia parcelacji nie jest zagadnieniem podażi ziemi, lecz popytu na nią, wobec czego należy ten popyt zwiększyć przez rozszerzenie i usprawnienie akcji kredytowej. P. Minister oświadczył, że jako członek obecnego Rządu musi z przyjemnością stwierdzić, że za okres dziesięciu miesięcy stosunki ekonomiczne wsi znakomicie się poprawiły. Obserwujemy zjawisko że produkty przemysłowe prawie że nie wzrosły w cenie, gdy tymczasem produkty rolne poszły dwa razy w górę. Tego rodzaju stan rzeczy powoduje wśród mas rolniczych dątność do prywatnej kapitalizacji oraz podniesienia stopnia siły nabywczej drobnego rolnika.

Pomoc agronomiczna w postaci instruktorów rządowych jest konieczna. Tacy instruktorzy byłiby łącznikami pomiędzy s.olecznymi organizacjami rolniczymi a wsią skomasowaną.

W sprawie działalności ustawodawczej w zakresie przebudowy ustroju rolnego p. Minister zaznaczył, że prace nowelizacyjne są już w toku i mają w pierwszym rzędzie za zadanie usunięcie trudności komasacyjnych, uregulowanie sprawy hipotek, zreformowanie własnościowego prawa spadkowego, ustawy uwłaszczeniowej, uregulowanie sytuacji wsi przykordowych, które utraciły część swych gruntów przy wytykaniu granicy oraz opracowania rozporządzenia dotyczącego oszacowania gruntów przejętych na rzecz Państwa w myśl ustawy z dnia 17 grutnia 1920 r. w celu wypłacenia poszkodowania za przejęcie grunty byłym ich właścicielom.

P. Minister na zakończenie swego przemówienia zwrócił się do zebranych z gorącym apelem rozbudzenia wśród społeczeństwa poczucia konieczności współpracy czynnej z władzami ziemskimi, gdyż o tego będzie zależało szybkość i sprawność akcji naprawy stosunków rolnych, a co za tem idzie szczęście i dobrobyt miliona ludzi. P. Minister podziękował P. Wojewodzie i zebrany za gorliwe zainteresowanie się sprawą prac jego resortu oraz p. Prezesowi Łączyńskiemu za jego wyczerpujący referat.

Po oświadczeniu p. Ministra p. Wojewoda Raczkiewicz wobec wyczerpania porządku dziennego zamknął obrady Rady. (—)

GIEŁDA WILEŃSKA.

Wilno, dnia 29 marca 1927 r.

Listy zastawne.

Wil. B. Z. zł. 100 41,40 41,90

Papiery państwowe.

Dolarówka 5 dol. 51

8 proc. państw. poz. kon 1 zł. w zł.

[1,69 (97 1/4 proc.)]

Złoto.

Ruble 4,71

Akcje.

Bank Polski zł. 100 123

D-r Konstanty Borzobohaty

długoletni i oddany współpracownik Powiatowej Kasy Chorych w Wilnie, organizator i kierownik przychodni w Nowej Wilejce, zmarł 28-go marca 1927 r., o czym z głębokim żalem zawiadamia

Zarząd Kasy Chorych m. Wilna.

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!

D-r Konstanty Borzobohaty

członek Wileńsko-Nowogródzkiej Izby Lekarskiej zmarł 28 marca r. b. w Nowo-Wilejce.

Cześć Jego pamięci!

Wileńsko-Nowogródzka Izba Lekarska.

KRONIKA

ŚRODA
30 Dnia
Anieli Wd.
Jutro
Babiny p.

Wsch. si. o g. 5 m. 17.

Zach. si. o g. 18 m. 3

Spostrzeżenia meteorologiczne Zakład Meteorologii U. S. B. z dnia 29—III 1927 r.

Ciepłota średnia } 757

Temperatura średnia } + 1 C

Opad za dobę w mm. } 5

Wiatr przeważający } Południowo-Wschodni

U w a g i: Pochmurno, Deszcz

Minimum za dobę—30 C Tendencja barometryczna spadek ciśnienia.

URZĘDOWA.

— (o) Konferencja w sprawie drogowej. Dnia 28 marca, w urzędzie wojewódzkim, z udziałem przedstawicieli inspektoratu armii Nr. 1 w Wilnie, D. O. K. III, Wileńskiej dystrykcji kolejowej, Wileńskiej dystrykcji poczt i telegrafu, Okręgowej dystrykcji lasów państwowych, Kresowego Związku Ziemian, Stowarzyszenia techników, Stowarzyszenia kupców, Stowarzyszenia przemysłu i handlu, odbyła się konferencja dla ustalenia i uchwalenia sieci dróg wojewódzkich w myśl art. 35 ustawy drogowej. Zebrani uchwalili aby projekty sieci dróg wojewódzkich były rozstrzygane przedstawicielom wszystkich zaproszonych na konferencję instytucji, żeby każdy delegat był przygotowany dla omówienia tej kwestii. Wobec tej uchwały, konferencja została odroczona.

— (o) Ułatwienia przy wydawaniu dowodów osobistych. Władze zwróciły uwagę na sprawę wydawania paszportów krajowych, a miało być w pierwszym rzędzie za zadanie usunięcie trudności komasacyjnych, uregulowanie sprawy hipotek, zreformowanie własnościowego prawa spadkowego, ustawy uwłaszczeniowej, uregulowanie sytuacji wsi przykordowych, które utraciły część swych gruntów przy wytykaniu granicy oraz opracowania rozporządzenia dotyczącego oszacowania gruntów przejętych na rzecz Państwa w myśl ustawy z dnia 17 grutnia 1920 r. w celu wypłacenia poszkodowania za przejęcie grunty byłym ich właścicielom.

Jak się dowiadujemy, sprawa ta będzie uregulowana w ten sposób, by petent składał podanie na paszport krajowy bez załączników (wyciągów i t. d.) a władze w drodze dochodzenia z urzędu skontrolowałyby zgodność podanych w formularzu informacji z zapisem w książkach meldunkowych. W ten sposób paszport kalkulowałby się bardzo nisko, natomiast wyrobienie trwałoby nieco dłużej.

— (o) Posiedzenie Rady Miejskiej. We czwartek, dnia 31 marca r. b. odbył się w Magistracie posiedzenie Rady Miejskiej.

Na posiedzeniu tem rozpatrzone będą następujące sprawy: 1. Budżet dodatkowy na okres od 1/I 1927 r. do 31/III 1928 r. 2. Wnioski przeniesienia kredytów z jednych SS-ów budżetu I-go kwartału 1927 r. do innych. 3. Wniosek wyasygnowania kredytu z dochodów kinematografu miejskiego na opłacenie podatków skarbowych, nałożonych na kinematograf.

4. Wniosek skasowania w Sekcji Rzeźni i Ryneków jednego etatu na rachmistrza i utworzenia natomiast 1 etatu kasjera kasy pomocniczej. 5. Wniosek w sprawie wydzierżawienia Dystrykcji gimnazjum im. J. Lelewela placu przy ul. Mickiewicza 40.

6. Referat w sprawie opłacenia zaległych podatków skarbowych za gmach teatr polskiego przy ul. W. Pohulanka. 7. Wniosek w sprawie utworzenia stadionu sportowego na Górze Boufalowej. 8. Sprawa opłat za korzystanie z ogrodu Bernardyńskiego w sezonie letnim 1927 r. 9. Sprawa koncertów symfonicznych w ogrodzie Bernardyńskim w sezonie letnim 1927 r. 10. Sprawa poranków muzycznych w ogrodzie Bernardyńskim w sezonie letnim 1927 r. 11. Sprawa wydzierżawienia teatru letniego w ogrodzie Bernardyńskim na sezon letni 1927 r. 12. Wniosek utworzenia Komisji dla spraw teatru polskiego przy ul. W. Pohulanka. 13. Podanie właścicieli nieruchomości przy ul. Saffianki w sprawie zwolnienia od opłat kanalizacyjnych.

— (o) Z posiedzenia miejskiej Komisji rewizyjnej. Na posiedzeniu Komisji rewizyjnej miejskiej Komisji rewizyjnej przyjęto do wiadomości referat w sprawie kontroli hotelów. Następnie Komisja, biorąc pod uwagę wysokość kaloryczności węgla koncernu „Progres” oraz nadwyżkę w wadze, przyjęła do wiadomości uchwałę Magistratu o zamówieniu węgla w tym koncernie dla elektrowni miejskiej. Wreszcie, przysłany przez Związek miast polskich projekt rewizji rachunkowości Magistratu Komisja uchwaliła przyjąć do zastosowania.

— Likwidacja Komisji obywatelskich przedmundunkowych. Z racji ukończenia prac obywatelskich Komisji przedmundunkowych stopniowo, w miarę ostatecznej likwidacji spraw ściśle w zakresie ich wchodzących są one likwidowane.

W dniu wczorajszym przestały funkcjonować komisje przy II i VI komisariatach. Dziś zlikwidowane zostaną Komisje przy I i IV komisariatach, a jutro zakończy swoją działalność Komisja przy V komisariacie. Główna Komisja likwidacyjna nie będzie czynna do dnia 4 kwietnia r. b. poczem przyjmować będzie interesantów w sprawach przedmundunkowych w lokalu przy ul. Szeptyckiego Nr. 11.

— Posiedzenia komisji obywatelskich w sprawie cen na mięso i artykuły spożywcze. W związku ze znacznym podrożeniem mięsa dochodzącym w stosunku do jesieni o sto procent i w związku z zupełnie nieuzasadnionym podniesieniem się cen na artykuły pierwszej potrzeby, zwłaszcza produkty kolonialne, w dniu jutrzejszym i sobotę odbędą się w Komisariacie Rządu dwa posiedzenia obywatelskiej Komisji do badania cen. Tematem obrad Komisji będzie zatwierdzenie nowych cenników na wspomniane produkty.

— Egzamin magisterski na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu. W tymistym zimowym biegu roku akademickiego przystąpiło do egzaminów magisterskich 55 osób, składając 80 egzaminów, z których 69 dało wynik pomyślny.

— Wykłady akademickie i wykształconych. zjazd rolników. W okresie od 2—6 kwietnia r. b. odbędą się w Wilnie urządzane staraniem Oddziału Wileńskiego Towarzystwa nauki rolnictwa i leśnictwa Wileńskiego Towarzystwa Rolniczego oraz Zw. Kółek i organizacji rolniczych z Wileńskiej III akademickie wykłady rolnicze i II zjazd agronomów (wykształconych rolników).

Wykłady akademickie odbędą się w dniach 2, 4, 5 i 6 kwietnia co dzień o godz. 10, 12 i 17-ej, w Sali Kolumnowej U. S. B.

Zjazd agronomów rozpocznie się w dniu 3 kwietnia o godz. 9 min. 30 nabożeństwem w kaplicy św. Kazimierza w Katedrze.

O godz. 11 rano w Sali Śniadeczych nastąpi otwarcie zjazdu następnego prof. J. M. Pomorski z Warszawy wygłosi referat: „O nauczaniu

rolnictwa”, a p. Z. Ilnatowicz, na-

czelnik wydz. wytwórczości zwierzęcej M. R. i D. P. p. t. „Organizacja zbytu produktów zwierzęcych na tle wrażeń tegorocznych Targów Wschodnich w Wiedniu”.

O godz. 17-ej dr. Br. Rydzewski prof. U. S. B. mówić będzie o „Znaczenie badań geologicznych w gospodarce kraju”, a dyr. inż. Z. Chmielewski z Warszawy: „Pierwotki tworzące spółdzielczość rolniczą w szczególności spółdzielczość mleczarską”.

Po każdym z referatów prowadzona będzie dyskusja na temat referatu.

— Wileńskie Koło Związku Bibliotekarzy Polskich. Dnia 1 kwietnia 1927 r. (piątek) o godz. 8-miej wieczorem odbędzie się w Bibliotece Publicznej i Uniwersyteckiej zebranie członków na którym pp. St. Gliński, F. Jurewiczówna, M. Kotwiczówna i M. Popowska wygłoszą „Pogadanki o Książce”, mianem z okazji miesiąca Książki w Domach Ludowych Polak. Mac. Szk. Dla najlepszej pogadanki przewidziana jest nagroda.

— Z Kasy Chorych. Zarząd Kasy Chorych m. Wilna komunikuje, iż posiedzenie Rady, wyznaczone na dzień 30 marca r. b. zostaje przesunięte na dzień 6 kwietnia r. b. i odbędzie się o godz. 8 wieczór w sali obrad Rady Miejskiej z tym samym porządkiem dziennym.

— Niepotrzebna rozrzućność połączona z niepokojem ludzi. O jednego z naszych czytelników otrzymujemy następujące uwagi oświetlające organizację pracy naszej poczty, niestety bardzo niepoehlebnie lecz temniemniej słusznie:

Nie będąc odosobnionym w narzekaniu na niektóre ożwne porządki pocztowe, przytoczę tu fakt, który miał miejsce u mnie 14 marca r. b. Nadeszły do mnie do Wilna 14 marca 4 obiekty pocztowe: 2 listy zwykłe ze szlaku warszawskiego, i list zwykły i 1 przekaz pieniężny ze szlaku Mołodeckiego. Zdawałoby się, że można było otrzymać to wszystko od 2-ch listonoszów, a jednak było inaczej; te cztery obiekty otrzymałem tegoż 14 marca, poczynszy od godziny 10 do 11 i pół rano aż od 4-ch różnych, osobno przychodzących co pół godziny listonoszów, alarmujących dzwonkiem służbę dla otwierania im drzwi.

Przy takim porządku, jeżeliby przyszły do mnie do 14 marca także 4 obiekty z trzeciego szlaku Lidzkiego i czwartego Święciańskiego, to sądząc z poprzedniego odwiedziłoby mnie aż 8-miu różnych listonoszów.

Ciekawa więc wogóle rzecz, czy ten porządek pochodzi z braku oszczędności i chęci niepokojenia służby domowej i obywateli, czy może, w najlepszym razie, przez filantropię, by dać bezrobotnym pracę przy roznoszeniu listów, a odzwiertnym stałe zajęcie przy otwieraniu drzwi dla listonoszów.

— Kurs instruktorski Zw. Ofic. Rezerwy. Zarząd Kola Związku Ofic. Rezerwy przypomniał kolegom, iż kursa instruktorskie dla oficerów rezerwy kawalerji i artylerji odbywają się każdej gromady w godzinach 19—21 w Kasyne karnym, zaś dla oficerów piechoty w kasynie 6 pp. Leg. (na Antokolu) o tejże porze.

— Zatwierdzenie aresztu. W tych dniach na posiedzeniu sesji gospodarczej I. Wydziału karnego rozpatrywano sprawę sponifikowanego na wniosek urzędu prokuratorskiego czasopisma „Nasz Głos” № 10.

Konfiskatę zatwierdzono.

— Pan Zasztów na indeksie klasowych związków zawodowych. Okręgowy Komitet klasowych związków zawodowych w Wilnie wydał opinię, w myśl której zastępcą prezesa zarządu Kasy Chorych p. Zasztów nie może być przyjęty w poczet członków kl. zw. zawodowych. Decyzja ta oparta jest na twierdzeniu, że z tytułu zajmowanego stanowiska p. Zasztów jest przedstawicielem klasy eksploatującej robotników.

— Obchód białoruski. Z okazji 9 tej rocznicy proklamowania nie-

podległości Białorusi przez 1-szy Wszechbiałoruski Zjazd w Mińsku w dniu 25-go marca 1918 r. (wyłoniony przezeń rząd białoruski rozpadł się niebawem z przysięgą bolszewików) — grupa inicjatorów ze sfery Wszechbiałoruskiej i Ch. D. białoruskiej zorganizowała w ubiegły piątek w salach Georges'a uroczystą akademię i raut.

Właściwy cześć poprzedziły solenne nabożeństwa w kościele św. Mikołaja (o godz. 10-tej) i w Soborze na Zarzecz (o 11-tej rano).

Przebieg akademii i rautu w górnej sali Georges'a był następujący: przy stole prezydalnym zasiadli: pos. F. Jaremicz i pos. B. Rohula, liderzy „Światła” i „Rytas”, sen. Bohdanowicz i p. Karuzo (prezes Centralnego Komitetu Ch. D. Biał.), nieco później przybył ks. pos. Ad. Stankiewicz (wice-prezes Centr. Kom. Ch. D. Biał.).

Około godz. 8 wieczór w obecności zgromadzonych przedstawicieli społeczeństwa białoruskiego, polskiego i litewskiego, oraz młodzieży białoruskiej, pos. F. Jaremicz wygłosił po białorusku krótkie przemówienie inauguracyjne, po nim zabrał głos w dłuższym przemówieniu po białorusku poseł B. Rohula, referując przebieg i znaczenie obchodzonego aktu historycznego; dalej zaś nastąpiły mowy powitalne: p. Weleki, prezes i-stwa oświatowego „Rytas”, witał społeczeństwo białoruskie w imieniu Litwinów wileńskich przemawiając po białorusku; mec. Stef. Mickiewicz — w imieniu społeczeństwa polskiego (po polsku); mec. W. Abramowicz — po polsku; pos. S. Helman, — po polsku w imieniu polskiej lewicy sejmowej, wreszcie dr. J. Stankiewicz — po białorusku.

Po skończeniu przemówień pos. Jaremicz odczytał depesze powitalne od: „U. N. D. O.” (Ukraiński Zjednoczenie Narodowo-Demokratyczne); pos. Pławskiego (P. P. S.); pos. P. Wasylewicz i pos. Kozickiego (ukraiński klub poselski); pos. d-ra Wygodzkiego, pos. Siuczynskiego i sen. d-ra Rubinsztajna (Żydowski Klub Poselski); pos. L. Chomińskiego; K. Okulicza dyrektora departamentu wyznań M. W. R. i O. P.; Świątniewicza, wreszcie pismo od pracowników drukarskich „Światła” i „Rytas”.

Na zakończenie odbyły się produkcje mieszanego chóru białoruskiego Instytutu Gospodarskiego i Kultury pod kierownictwem p. Al. Siewowicza, który ładnie wykonał szereg białoruskich pieśni ludowych, zakończonych hymnem białoruskim „Ad wienku my spali”.

TEATR I MUZYKA.

— „Reduta” na Pohulance. Koncert O. Olgina. W Reducie wystąpiła znakomita śpiewaczka koloratura Olga Olgina, znana już w Wilnie pod nazwiskiem Larar, artystka Opery w Białymostku.

Ostatnio p. Olgina występowała w Operze Warszawskiej, gdzie krytyka fachowa wyrażała się o niej z wielkim uznaniem. W programie arje operowe i pieśni. Pzostate biletów w cenie od 50 gr. do 3 zł. 50 gr. nabywać można w biurze „Orbis” (Mickiewicza 11) i od g. 5-jej pp. w kasie teatru.

— Premiera „Cyda”. Jutro o g. 8-jej w. po raz pierwszy 5 aktów poematu bohaterstwa P. Cornelli’a „Cyda” w przekładzie St. Wypianowskiego.

— Teatr Polski (sala „Lutnia”). „Szal”. — Mier. Dziś po raz drugi grana będzie sensacyjna sztuka Mier. „Szal”, której premiera przebiegała była nadzwyczaj gorąco.

— „Pomienna noc”. Ujawniona sztuka publicznosci wileńskiej „Pomienna noc” grana będzie raz jeszcze we czwartek.

— „Nina”. — Kampa, która na pierwszych dwóch przedstawieniach wypełniła doszczętnie salę Teatru Polskiego, grana będzie w piątek najbliższy.

— Kalendarz repertuarowy Teatru Polskiego. Dziś środa — „Szal”; jutro czwartek — „Pomienna noc”; piątek — „Nina”; sobota — „Szal”.

— Studencie zgonu L. v. Beethovena w Wilnie. Sobotni koncert, który odbył się w gmachu Teatru Polskiego, przybierał specjalnie uroczysty charakter bodu dla prochu nieśmiertelnego kompozytora, którego studencie śmierci cały świat obchodzą.

W koncercie bierze udział Wil. Orkstra Symfoniczna oraz wybitni soliści: A. Kontorowicz (skrzypce) i R. Nadełmanowa (fortepian). Przewodzić będzie Witold Hudec, autor książki o Beethovenie, wydanej w setną rocznicę śmierci.

Dyrektorem koncertu Adam Wyleziński. Początek punktualnie o godz. 5-jej pp. Bilety od 50 gr. już są do nabycia w kasie Teatru Polskiego od g. 11—9 w. bez przerwy.

— Koncert-porannek Jadwigi Krużanki w Teatrze Polskim. W niedzielę nadchodząca 3-go kwietnia o g. 12 m. 30 pp. odbędzie się w Teatrze Polskim koncert-porannek zaszczytnie znanej Wileńskiej operowej Jadwigi Krużanki z udziałem Wilełda Jodka, który wykona na cytrze szereg utworów muzycznych.

W interpretacji Jadwigi Krużanki usłyszymy najnowsze pieśni z towarzyszeniem cytry. Ceny miejsc od 30 gr.

— Koncert Zarządu Związku Polek z Kresów Zakordonowych powiadają, że w sobotę 2 kwietnia r. w sali Związku Zawalnia i odbędzie się koncert z taskawym udziałem:

P. Br. Stadenowej — (fortepian), p. M. Skowrońskiej-Szumrowa (śpiew), p. M. Chmarzyński (śpiew) i p. Jodka (cytra).

— Wieczór tercjalowy w Konserwatorium. Kolejny wieczór tercjalowy uczniów i uczennic Konserwatorium Muzycznego w Wilnie odbędzie się w piątek, d. 1 kwietnia o g. 7 30 w. w sali Konserwatorium (pl. Orzeszkowej 9). Grać b.d. wychowawcy klas: fortepianu, skrzypiec, wiołonce, śpiewu solowego i instrumentów dętych.

Karty wstępu w Kancelarii Konserwatorium od g. 4—7 w.

— Wielki koncert religijny. We środę dnia 6 kwietnia r. b. odbędzie się w sali Śniadeckich U. S. B. poraz pierwszy w Wielkim Kościele wielki koncert religijny z udziałem połączonych chórów wileńskich „Echo” Bazyliki Wileńskiej, Ogniska Kolejowego i innych, pod batutą p. prof. Władysława Kalinowskiego. Partie solowe między innymi wykona p. Skowrońska-Szumrowa. W programie szereg utworów religijnych Moniuszki, Szuberta, Gounoda, Carleza i t. d. oraz Rheinbergera wspaniały utwór muzyczny, nieznan dotychczas w Wilnie „Stabat Mater Dolorosa”.

Całkowity dochód przeznaczony na cele kulturalno-oświatowe związku Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej w Wilnie. Niewątpliwie, że całe religijne Wilno ze względu na treść koncertu, jak również na piękny cel, jaki organizatorom w tej imprezie przyswiera, wypełni po brzegi salę Śniadeckich U. S. B.

RADJO

— Program stacji warszawskiej. 15.00—15.25. Komunikat, — gospodarzy i meteorologiczny.

15.30—16.45. Stacja nieczynna. 16.45—17.10. Program dla dzieci (p. W. Tatariewiczówna i B. Hertz).

17.15. Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozińskiego i Lidia Wrońska (harfa).

18.40—19.00. Rozmaitości. 19.00—19.25. „Skrzynka pocztowa” — korespondencje bieżące omówi Dr. Marjan Stępkowski.

19.30—19.45. Komunikat radiowy. 19.45—20.10. Odczyt p. t. „Bogactwa naturalne Polski”, wygł. prof. Aleksander Janowski (za cykl „Co każdy o Polsce wie” — 20.10—20.30. Przerwa. Przypuszczalnie komunikaty.

20.30. Koncert. Na zakończenie sygnał czasu. Komunikaty. 20.30. Koncert wieczorny. Muzyka operetkowa.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— Skrytobójcze morderstwo. We wsi Dziadowice gm. Drohiczyński przed kilkoma dniami miało miejsce skrytobójcze morderstwo, ofiarą którego padł 26 letni Józef Derkacz znanawidzony przez komunikujących wysłanników Moskwy za swój wrogi dla ich działalności stosunek.

Straż śmiertelności padł przez okno w chwili, kiedy Derkacz nie przezuwając nic złego jadł kolację. Śmierć nastąpiła natychmiast.

Sędztwo nie doprowadziło, na razie, do ujawnienia mordercy jednak jest to rzecz najzupełniej jasna, że mamy tu do czynienia z utajoną akcją terrorystyczną.

— Skutki pijactwa. Dn. 29 bm. przechodząc ul. Bakską i idąc w stronę nierzeczywistych upadł i zabił siebie sam Edward Brywid (Poznańska 8). Pozostawionego gotowicie przewieziono do szpitala św. Jakóba.

— A gdzie była matka? Dn. 29 b. m. napit się esencji octowej półtoraletni Czesław Janowski (Pekół 46).

Wzwanę pogotowie ratunkowe po u-

dzieleniu pomocy pozostawiło dziecko na opiece rodziców.

— Samobójstwo ucznia. W nowy na 29-bm. w celu pozabawienia się życia wyrzucił z rezerwuaru w okolicy serca przetrzeźnił się uczeń gimnazjum im. Zygmunta Augusta 22 letni Antoni Tubilewicz (Szkolnego 1). Desperata w stanie ciężkim dostawiono do kliniki litewskiej.

Przyzna samobójstwa prawdopodobnie nieporozumienie z nauczycielem.

— Masz ich wiele, rzekła. Niektórzy mówią, że masz więcej pieniędzy niż król, mój ojciec.

— Mam większy kredyt, wyjaśniłem. Lecz nie rozumiesz spraw piełowa w Manatoma. Sprowadziłem całe stątki murzynów z Malaita, w tym Salomonskich, tak że miałem wypisać dawności czarnych głów do pracy na plantacji. Posłałem pustą skrzynkę do Hawaj po rozebrane maszyny do cukrowni i po Niemca, który twierdził, że obczyna się z prąca plantacji. Przybył, obciążył mnie trzystoma dolarami kosztów miesięcznej; miałem więc fabrykę. Sam ją instalowałem z pomocą kilku mechaników, których sprowadziłem z Quesland.

— Oczywiście miałem rywala. Nazywał się Motomoe. Był nim najwyższy wódz po królu Johnie. Był to krajowiec czystej krwi, wysmukły piękny mężczyzna, który wyraźnie okazywał wszystko, co mu się niepodobowało. Niepodobowało mu się wcale, gdy zacząłem często przebywać w pałacu. Dowiedział się szczegółów historii mego życia i opowiadał o mnie najgorsze rzeczy. Najsmutniejsze to, że wszystko prawie było niezaprzeczoną prawdą. Udał się nawet do Apji, by jeszcze więcej się dowiedzieć — jak gdyby zamoło moją tegoż zabrał na wybrzeże Manatoma! Drwił z mojej pobożności, z tego, że biorę udział w modlitwach, a przedewsz-

— Masz ich wiele, rzekła. Niektórzy mówią, że masz więcej pieniędzy niż król, mój ojciec.

— Mam większy kredyt, wyjaśniłem. Lecz nie rozumiesz spraw piełowa w Manatoma. Sprowadziłem całe stątki murzynów z Malaita, w tym Salomonskich, tak że miałem wypisać dawności czarnych głów do pracy na plantacji. Posłałem pustą skrzynkę do Hawaj po rozebrane maszyny do cukrowni i po Niemca, który twierdził, że obczyna się z prąca plantacji. Przybył, obciążył mnie trzystoma dolarami kosztów miesięcznej; miałem więc fabrykę. Sam ją instalowałem z pomocą kilku mechaników, których sprowadziłem z Quesland.

— Oczywiście miałem rywala. Nazywał się Motomoe. Był nim najwyższy wódz po królu Johnie. Był to krajowiec czystej krwi, wysmukły piękny mężczyzna, który wyraźnie okazywał wszystko, co mu się niepodobowało. Niepodobowało mu się wcale, gdy zacząłem często przebywać w pałacu. Dowiedział się szczegółów historii mego życia i opowiadał o mnie najgorsze rzeczy. Najsmutniejsze to, że wszystko prawie było niezaprzeczoną prawdą. Udał się nawet do Apji, by jeszcze więcej się dowiedzieć — jak gdyby zamoło moją tegoż zabrał na wybrzeże Manatoma! Drwił z mojej pobożności, z tego, że biorę udział w modlitwach, a przedewsz-

— Masz ich wiele, rzekła. Niektórzy mówią, że masz więcej pieniędzy niż król, mój ojciec.

— Mam większy kredyt, wyjaśniłem. Lecz nie rozumiesz spraw piełowa w Manatoma. Sprowadziłem całe stątki murzynów z Malaita, w tym Salomonskich, tak że miałem wypisać dawności czarnych głów do pracy na plantacji. Posłałem pustą skrzynkę do Hawaj po rozebrane maszyny do cukrowni i po Niemca, który twierdził, że obczyna się z prąca plantacji. Przybył, obciążył mnie trzystoma dolarami kosztów miesięcznej; miałem więc fabrykę. Sam ją instalowałem z pomocą kilku mechaników, których sprowadziłem z Quesland.

— Oczywiście miałem rywala. Nazywał się Motomoe. Był nim najwyższy wódz po królu Johnie. Był to krajowiec czystej krwi, wysmukły piękny mężczyzna, który wyraźnie okazywał wszystko, co mu się niepodobowało. Niepodobowało mu się wcale, gdy zacząłem często przebywać w pałacu. Dowiedział się szczegółów historii mego życia i opowiadał o mnie najgorsze rzeczy. Najsmutniejsze to, że wszystko prawie było niezaprzeczoną prawdą. Udał się nawet do Apji, by jeszcze więcej się dowiedzieć — jak gdyby zamoło moją tegoż zabrał na wybrzeże Manatoma! Drwił z mojej pobożności, z tego, że biorę udział w modlitwach, a przedewsz-

— Masz ich wiele, rzekła. Niektórzy mówią, że masz więcej pieniędzy niż król, mój ojciec.

— Mam większy kredyt, wyjaśniłem. Lecz nie rozumiesz spraw piełowa w Manatoma. Sprowadziłem całe stątki murzynów z Malaita, w tym Salomonskich, tak że miałem wypisać dawności czarnych głów do pracy na plantacji. Posłałem pustą skrzynkę do Hawaj po rozebrane maszyny do cukrowni i po Niemca, który twierdził, że obczyna się z prąca plantacji. Przybył, obciążył mnie trzystoma dolarami kosztów miesięcznej; miałem więc fabrykę. Sam ją instalowałem z pomocą kilku mechaników, których sprowadziłem z Quesland.

— Oczywiście miałem rywala. Nazywał się Motomoe. Był nim najwyższy wódz po królu Johnie. Był to krajowiec czystej krwi, wysmukły piękny mężczyzna, który wyraźnie okazywał wszystko, co mu się niepodobowało. Niepodobowało mu się wcale, gdy zacząłem często przebywać w pałacu. Dowiedział się szczegółów historii mego życia i opowiadał o mnie najgorsze rzeczy. Najsmutniejsze to, że wszystko prawie było niezaprzeczoną prawdą. Udał się nawet do Apji, by jeszcze więcej się dowiedzieć — jak gdyby zamoło moją tegoż zabrał na wybrzeże Manatoma! Drwił z mojej pobożności, z tego, że biorę udział w modlitwach, a przedewsz-

Kino „Polonia”
Teatr „
ul. A. Mickiewicza 22

UWAGA! Film powyższy udało się nam pozyskać dla wyłącznego wyświetlania w naszych 2-ech kinach.

W innych kinach film ten wyświetlany NIE BĘDZIE.

Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10.15 wiecz.

Miejski Kinematograf

Kulturalno-Oświatowy

Sala Miejska ul. Ostrobramska 5).

Kino „Helios”
Teatr „
ul. Wileńska 38.

Ostatnia sensacja Paryża
Najgłośniejszy szlagier sezonu!
Porwający dramat erotyczny w 11 akt. z najwybitniejszą gwiazdą francuską HUGUETTE DUFLOS. Akcja filmu rozgrywa się na tle zapętlonej przepięknie ciętymi kobiecymi najmodniejszej plaży świata Biarritz. Na scenie: WEADZIO ZWIRLICH.

Najgenialniejsze arcydzieło
filmowe wszystkich czasów!

z posagowo pięknym RAMON NOVARRO w roli głównej.

W innych kinach film ten wyświetlany NIE BĘDZIE.

Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10.15 wiecz.

„BEN-HUR”

Orkiestra symfoniczna.

Orkiestra symfoniczna.

Orkiestra symfoniczna.

Orkiestra symfoniczna.

Orkiestra symfoniczna.

Orkiestra symfoniczna.

Orkiestra symfoniczna.

Orkiestra symfoniczna.

Orkiestra symfoniczna.

Orkiestra symfoniczna.

Orkiestra symfoniczna.

Orkiestra symfoniczna.

Orkiestra symfoniczna.

Orkiestra symfoniczna.

Orkiestra symfoniczna.

Orkiestra symfoniczna.

Orkiestra symfoniczna.

Orkiestra symfoniczna.

Orkiestra symfoniczna.

Orkiestra symfoniczna.

Orkiestra symfoniczna.

Orkiestra symfoniczna.

Orkiestra symfoniczna.

Orkiestra symfoniczna.

Orkiestra symfoniczna.

Orkiestra symfoniczna.

Orkiestra symfoniczna.

Orkiestra symfoniczna.

Orkiestra symfoniczna.

Orkiestra symfoniczna.

Orkiestra symfoniczna.

Orkiestra symfoniczna.

Orkiestra symfoniczna.

Orkiestra symfoniczna.

Orkiestra symfoniczna.

Orkiestra symfoniczna.

Orkiestra symfoniczna.

Orkiestra symfoniczna.

Orkiestra symfoniczna.

Orkiestra symfoniczna.

Orkiestra symfoniczna.

Orkiestra symfoniczna.

Orkiestra symfoniczna.

Orkiestra symfoniczna.

Orkiestra symfoniczna.

Orkiestra symfoniczna.

Orkiestra symfoniczna.

Orkiestra symfoniczna.

Orkiestra symfoniczna.

Orkiestra symfoniczna.

Orkiestra symfoniczna.

Orkiestra symfoniczna.

Orkiestra symfoniczna.

Orkiestra symfoniczna.

Orkiestra symfoniczna.

Orkiestra symfoniczna.

Orkiestra symfoniczna.

Orkiestra symfoniczna.

Orkiestra symfoniczna.

Orkiestra symfoniczna.

Orkiestra symfoniczna.

Orkiestra symfoniczna.

Orkiestra symfoniczna.

Orkiestra symfoniczna.

Orkiestra symfoniczna.

Orkiestra symfoniczna.

Orkiestra symfoniczna.

Orkiestra symfoniczna.

Orkiestra symfoniczna.

Orkiestra symfoniczna.

Orkiestra symfoniczna.

Orkiestra symfoniczna.

Orkiestra symfoniczna.

Kino „Stella”
Teatr „
ul. Wileńska 30

UWAGA! Film powyższy udało się nam pozyskać dla wyłącznego wyświetlania w naszych 2-ech kinach.

W innych kinach film ten wyświetlany NIE BĘDZIE.

Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10.15 wiecz.

Miejski Kinematograf

Kulturalno-Oświatowy

Sala Miejska ul. Ostrobramska 5).

Kino „Helios”
Teatr „
ul. Wileńska 38.

Ostatnia sensacja Paryża
Najgłośniejszy szlagier sezonu!
Porwający dramat erotyczny w 11 akt. z najwybitniejszą gwiazdą francuską HUGUETTE DUFLOS. Akcja filmu rozgrywa się na tle zapętlonej przepięknie ciętymi kobiecymi najmodniejszej plaży świata Biarritz. Na scenie: WEADZIO ZWIRLICH.

Orkiestra symfoniczna.

Orkiestra symfoniczna.

Orkiestra symfoniczna.

Orkiestra symfoniczna.

Orkiestra symfoniczna.

Orkiestra symfoniczna.

Orkiestra symfoniczna.

Orkiestra symfoniczna.

Orkiestra symfoniczna.

Orkiestra symfoniczna.

Orkiestra symfoniczna.

Orkiestra symfoniczna.

Orkiestra symfoniczna.

Orkiestra symfoniczna.

Orkiestra symfoniczna.

Orkiestra symfoniczna.

Orkiestra symfoniczna.

Orkiestra symfoniczna.

Orkiestra symfoniczna.

Orkiestra symfoniczna.

Orkiestra symfoniczna.

Orkiestra symfoniczna.

Orkiestra symfoniczna.

Orkiestra symfoniczna.

Orkiestra symfoniczna.

Orkiestra symfoniczna.

Orkiestra symfoniczna.

Orkiestra symfoniczna.

Orkiestra symfoniczna.

Orkiestra symfoniczna.

Orkiestra symfoniczna.

Orkiestra symfoniczna.

Orkiestra symfoniczna.